

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, środa 9 stycznia 1946 r.

Nr 8 (312)

Bilans IX sesji

Warszawa, w styczniu.

Dziewiąta sesja Krajowej Rady Narodowej była niezwykle interesująca i — męcząca. W ciągu kilku dni wyczerpano bardzo bogaty program obrad, naświetlono i przedyskutowano olbrzymi kompleks zagadnień naszego życia politycznego, gospodarczego i społecznego, zatwierdzono szereg dekrety i uchwalono ustawę o historycznym znaczeniu. Wy magało to od uczestników obrad napięcia całej uwagi, a i obywatelom czytającym sprawozdania z obrad K. R. N. nietatwo było wchłonąć i przetrwać w tak krótkim czasie wszystkie te referaty i przemówienia dyskusyjne.

Jasne, rzeczowe, wolne od frazeologii, nacechowane szczerą troską o dobro państwa przemówienia Prezydenta, ekspozycji Premiera i referaty ministrów określiły wyraźnie i dobitnie pozycję Polski w świecie i zaznaczyły naród z naszymi najważniejszymi zagadnieniami i zadaniami. Najważniejsze i najpilniejsze z nich są natury gospodarczej: odbudowa zniszczonych miast, przemysłu i rolnictwa, zaludnienie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. W odniesieniu do tych kapitalnych zagadnień Izba była jednomyślna: że takie czy inne ich rozwiązanie zadecyduje o przyszłości narodu i państwa polskiego, że więc trzeba zmobilizować wszystkie siły narodu do twórczej pracy, której celem jest odrobienie w niewielu latach wiekowych zaniedbań i wojennych zniszczeń, dźwignięcie Polski na ten poziom dobrobytu i kultury, który osiągnęły już przodujące narody europejskie.

Ożywiona i na ogół rzeczowa dyskusja dała pełny obraz sytuacji wewnętrznej, sprzeczności stosunek stronnictw do poruszonych zagadnień, naświetliła krytycznie szereg ujemnych zjawisk naszego życia, była wcale wiernym odbiciem nastrojów i dążeń społeczeństwa, i niewątpliwie wydatnie przyczyniła się do usunięcia wielu niedomagań. Mówiono o nich szczerze, bez obłonek, a członkowie Rządu przyjmowali krytyczne uwagi w sposób, który świadczy o tym, że bynajmniej nie asilują kryć błędów i upierać się przy nich, a przeciwnie — ożywieni są wolą wyciągnięcia właściwych wniosków z praktyki życiowej. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że różnice zdań i stanowisk zaznaczyły się jedynie w sprawach drugo- i trzeciorzędnych, natomiast w sprawach zasadniczych Izba była jednomyślna. Ta jednomyślność w sprawach istotnych, w sprawach najważniejszych wszystkich stronnictw, jest może najlepszym wyrazem dokonywanej się konsolidacji sił całego narodu i pozwala wierzyć, że nie pośpieszymy naszej przyszłości, która może być wspaniałą, dla osobistych czy partyjnych ambicji.

Ta jednomyślność zaznaczyła się najmocniej w głosowaniu nad wotum ufności dla Rządu i nad projektem ustawy o unarodowieniu przemysłu. Jednomyślne wotum ufności dla Rządu oznacza, że wszystkie stronnictwa polskie, od PPR do PSL włącznie, akceptują program i linię polityczną Rządu Jedności Narodowej, opartą na Manifestie Lipcowym, a nakreślona w ekspozycji Premiera. Zarówno w zakresie polityki zagranicznej, opartej na sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Francją oraz na najpełniejszym współdziałaniu w organizacjach międzynarodowych, jak i w sposobie ujmowania zagadnień gospodarczych wewnątrz i na zewnątrz kraju — dominuje zasada suwerenności.

Nietylko w imię sprawiedliwości społecznej i nietylko w celu stworzenia warunków rozwoju dla naszego życia gospodarczego Rząd opracował a Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o unarodowieniu przemysłu. Był tu jeszcze jeden i to główny motyw: nie ma suwerenności politycznej bez suwerenności gospodarczej, a tej nie ma i nie może mieć państwo, którego gospodarka jest zależna od obcego kapitału, mającego przemożny wpływ na jej podstawowe gałęzie. Tak było w Polsce dwudziestowiej. Unarodowienie przemysłu przy równoczesnym

Ojczyzna wita bohaterskich żołnierzy-tułaczy

Z Anglii do Polski przybył pierwszy transport żołnierzy polskich

Gdańsk (PAP). Dnia 5 stycznia br. na pokładzie angielskiego statku „Banfora” przybył do Gdańska pierwszy transport żołnierzy polskich z Anglii. Przybyło 2 tys. żołnierzy, w tym 48 marynarzy i 37 lotników. Na powitanie powracających w nowym porcie w Gdańsku zebrały się tłumy ludności z całego wybrzeża, przedstawiciele polskich sił zbrojnych, władz centralnych i wojewódzkich. W momencie przybycia statku do brzozy kompania honorowa sprezentowała broń, zaś orkiestra 16-tej dywizji odegrała hymn narodowy. Specjalna delegacja z Ministerstwa Obrony Narodowej wraz z przedstawicielami PUR-u weszła na statek, gdzie odbyło się pierwsze powitanie. Po zejściu na ląd przybyli do kraju żołnierze wraz z witającymi ich udali się do koszar 60 pułku piechoty we Wrzeszczu, gdzie nastąpiła dalsza część powitalnych uroczystości. Na udekorowanym placu koszar powitał żołnierzy 2-gi wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Strażewski, płk Kuszko odczytał specjalny rozkaz Naczelnego Dowódcy do powracających z Anglii żołnierzy. Generalny konsul brytyjski podziękował żołnierzom polskim za ich usługi oddane Anglii w czasie wojny. Życzył im pomyślności w pracy dla ojczyzny, o którą z takim bohaterstwem walczyli na ziemiach Anglii. Po przemówieniu konsula orkiestra odegrała narodowy hymn angielski. Na zakończenie naczelną komendant transportu płk lotnictwa Pociask w imieniu przybyłych do kraju żołnierzy złożył ślubowanie wierności dla demokratycznej Polski. Po zakończeniu oficjalnej uroczystości tłumy ludności otoczyły wojsko i nastąpiły powitania, podczas których wielu żołnierzy spotkało po 6-ciu

latach tułaczki na obczyźnie swoich najbliższych. Przybyli żołnierze zostali zainstalowani w koszarach wojskowych we Wrzeszczu i Oliwie. Następny transport żołnierzy polskich z Anglii przybędzie do Polski w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Rozkaz powitalny Naczelnego Dowództwa W.P.

„Żołnierze powracający z Anglii do Ojczyzny: w imieniu Rządu Jedności Narodowej i Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego witam Was serdecznie wraz z całym narodem na wolnej ziemi ojczystej. Witam Was nad polskim Bałtykiem, na naszej nowej wielkiej granicy morskiej, wolnej na zawsze od germańskiej przemocy. Gdy w pamiętnym tragicznym roku 1939 zmuszeni byliście opuszczać Polskę, widzieliście jak płonął ogień z naszej Ojczyzny, słyszeliście jęki mordowanych i katowanych rodaków. Nie wiedziliście wówczas, czy danym Wam jeszcze będzie kiedykolwiek po tak okrutnej tragedii narodowej ujrzeć znów wolną ziemię rodzinną i zasiąść w gronie swych najbliższych, chociaż wierzyliście mocno, że wybijcie godziną wolności i powrotu. I oto teraz ten upragniony czas nadchodzi dla Was, Żołnierze tułacze. Nie daremnie było bohaterstwo i męczeństwo naszego wielkiego narodu. Zastajecie dzisiaj Polskę nie tylko wolną i niepodległą, ale okrytą chwałą całkowitego rozgromu niemieczyzny. Dużo się w Polsce zmieniło. Gdańsk, w którym witamy Was, jest już polski na zawsze. Polską jest Odra i Nisa. Chłopi dostali ziemię. Robotnicy fabryki, lud polski zaczął gospodarzyć w państwie. I chociaż dużo jest jeszcze biedy i niedostatków, nie wszystkie lzy polskiej niedoli otarte, to jednak

nie byliśmy silniejsi i pewniejsi przyszłego rozkwitu i szczęścia narodowego, jak właśnie dzisiaj. Wraz z kajdanami niewoli zrzuciliśmy na zawsze rządy możnowładczo-reakcyjne, które ciążyły dawniej kulą w nóg Rzeczypospolitej. Powrót Wasz do kraju zawdzięczacie zwycięstwu demokracji polskiej i Wojska Polskiego w kraju, Krajowej Radzie Narodowej i Rządowi Jedności Narodowej, zawdzięczacie sojusznikowi z narodem radzieckim, dzięki któremu jesteście wolni i niepodlegli. Wracacie z wysp brytyjskich, których broniliście mężnie i godnie naszych tradycji. Naród polski jest dumny z tego, żeście w najtragiczniejszych dla Anglii chwilach bronili jej ofiarnie i skutecznie. Udowodniście światu, że nie może być małym narodem, który broni wielkich narodów, jednak zasługi wasze ocenić potrafi tylko Wasza Ojczyzna. Bawcie się tak samo jak żołnierzy 2-go korpusu z Włoch wysłano jako zdemobilizowanych repatriantów wojskowych, podczas gdy ci, co walczyli u boku ZSRR i Francji powrócili z rozwinietymi sztandarami, w zwartych oddziałach, z potężnym sprzętem bojowym. Wasi bracia, którzy zostali jeszcze za granicą, podlegli wbrew woli narodu polskiego obcemu dowództwu, terrorizowani i bałamućeni przez sanacyjnych generałów, wrócą także do Ojczyzny, gdy prawda o Polsce zwycięży nad kłamstwami Raczkiewiczów i Andersów. Wróć bez żadnych namów wszyscy ci, którzy czują się Polakami. A o innych troszczyć się nie będziemy. Wierzę, że potrafiacie w odbudowie Polski i umocnieniu jej sił zbrojnych dokonać jeszcze wspanialszych czynów niż te, które okryły Was nieprzemijającą sławą w bitwach na obczyźnie. W związku z Waszym powrotem rozkazuję: 1. przedstawić do odznaczenia wszystkich zasłużonych w bojach oraz organizowaniu powrotu do kraju, 2. podlegających demobilizacji w myśl dekretu rządowego zdemobilizować, zaopatrzyć we wszystkie potrzebne dokumenty i uprawnienia, przysługujące zdemobilizowanym z Wojska Polskiego, a w szczególności otoczyć opieką rodzinną, dać pierwszeństwo na osadnictwo wojskowe, lub w razie potrzeby pierwszeństwo w repatriacji rodzin do Polski, 3. niepodlegającym demobilizacji udzielić urlopów wypoczynkowych. W imieniu Rządu i Naczelnego Dowództwa dziękuję Wam Żołnierze za Waszą krew, przelaną na obczyźnie, za Wasze trudy i znoje, za pomnożenie chwały oręża polskiego na świecie. Tych zasług Polska Wam nigdy nie zapomni: Niech żyje niepodległa, demokratyczna, suwerenna Polska!

Naczelnym Dowódcą W. P. (—) Michał Żymierski, Marszałek Polski

Zastępca Naczelnego Dowódcy W. P. do spraw pol. wych. 1 wiceminister Obrony Narodowej (—) Marian Spychalski, gen. dywizji

Praca

Jesteśmy pracowici, mówię pracowici. Przeciwny obserwator, wnikiwy, nie może nie zauważyć, wysiłku pewnych zdrowych warstw naszego społeczeństwa, zmierzającego do naprawy tego wszystkiego, co nam wojna uszkodziła, czy nawet zniszczyła.

Walka o chleb codzienny, o byt rodziny, jest w pierwszym rzędzie motorem „napędzającym” do pracy. Spróbujmy jednak rozdzielić funkcję od pojęcia. Szczęściem jest to, że szerokie warstwy społeczeństwa polskiego zrozumiały pojęcie pracy w sensie spełniania swoich obowiązków, jak tego wymagają specyficzne, jedne może w Europie warunki, w jakich znajduje się nasz kraj.

Zakasane rękawy, usmolone ręce — to dziś symbol odbudowywanej się Polski.

Ogrom pracy — po przejściu nawałnicy dziejowej — przetrwał, ba, mógł co słabszych odstraszyć od przyłożenia ręki do dzieła naprawy szkód czy zniszczeń.

Szczęściem jest to, że tchórzy pracy znalazło się niewiele. O nich pisać, nie choć słowo poświęcić na tym miejscu, nie warto.

Zagłębmy do hal fabrycznych, warsztatów

i biur. Tam wre praca. Praca dnia codziennego, ułundamentowana na trosce o byt rodziny — a tak być musi — jest też uświęconą wielkim celem, jest odbudową, naprawą szkód i zniszczeń.

Owoce tej pracy, oczekiwane wyniki, nie każą na siebie długo czekać. Rozwijamy się wokół. Parę zaledwie miesięcy dzieli nas od stanu, który przetrząsał ogromem czekającej nas pracy. A przecież postępujący, acz wolno, proces odbudowywania, usunął już bardzo poważnie zniszczenia i szkody. Jesteśmy na najlepszej drodze do zupełnego usunięcia śladów po zawierusze dziejowej.

Powojenne — ale nie dla tchórzy pracy — warunki stanowią poważną przeszkodę w osiągnięciu celów. Spójrzmy faktem w oczy. Warunki życia są trudne. A jednak...

Zagłębmy do hal fabrycznych, warsztatów i biur. Tam wre praca. Praca społeczeństwa, które konsekwentnie dąży do wytkniętego sobie celu, jakim jest anormowanie warunków życia jednostki, a co zatem idzie społeczeństwa.

Praca, najwyższe nasze przykazanie, doprowadzi nas do dobrobytu. A to nasz cel.

Tad. H. Nowak

Prześladowanie Kościoła w Poznańskim w świetle dokumentów procesu norymberskiego

Norymberga (obsł. wł.). Na rozprawie przedłożono dowody dotyczące hitlerowskich prześladowań organizacji religijnych, a w szczególności Kościoła katolickiego.

Jeden z prokuratorów amerykańskich przedłożył dokumenty zawierające szczegóły prześladowania Kościoła katolickiego i instytucji kościelnych przez rząd hitlerowski w Austrii, Czechosłowacji i Polsce.

Dokumenty dotyczące Polski wykazują, że do dnia 1 stycznia 1941 roku zamordowano 700 polskich księży, a 3000 księży było w więzieniu i obozach koncentracyjnych. Do marca 1943 roku tylko jeden z 6-ciu biskupów katolickich znajdował się w obozie przy życiu.

Dla potrzeb duchowych 200.000 katolików poznańskich przeznaczono tylko 4 księży. Kościoły

rodowienie przemysłu przy równoczesnym pozostawieniu szerokiego pola działania inicjatywie prywatnej wzbogaca naród, zapewnia Polsce suwerenność gospodarczą, stwarza wspaniałe możliwości rozwoju naszej gospodarki i pełnej realizacji programu sprawiedliwości społecznej.

Jak to zwykle bywa, nie wszyscy świadkowie historycznych wydarzeń umieją ocenić

zamknięto i użyto do świeckich celów. 400 internowanych zakonnie zmuszono do ciężkiej pracy.

Oskarżyciel przytoczył oświadczenie papieskie z dnia 2 czerwca 1945 r., w którym papież oświadczył, że z 2800 księży polskich uwięzionych w obozach koncentracyjnych, do kwietnia 1945 r. zmarło 2000.

Obrońca Ribbentropa zrzekł się obrony

Norymberga (obsł. wł.). Na rozprawie w Norymberdze, oskarżyciel brytyjski, rozpoczął swe oskarżenie przeciw Ribbentropowi. Obrońca Ribbentropa, doktor Szuter, zrzekł się obrony swojego klienta, z powodu różnicy zdań co do prowadzenia obrony.

Akt oskarżenia zarzuca Goeringowi, że dążył do prowadzenia wojny, prześladował Żydów, brał

ich doniosłość. Ale nie ulega wątpliwości, że dzień 3 stycznia 1946 roku, dzień uchwalenia ustawy zamykającej zwycięsko okres ciężkiej walki o wyzwolenie gospodarcze narodu z niewoli karteli i obcego kapitału, ustawy zapoczątkującej okres pełnej, bo i gospodarczej suwerenności Polski, że dzień ten przejdzie do historii jako przełomowy w dziejach Polski.

udział w rabunku dzieł sztuki. Oskarżyciel amerykański określił Goeringa jako bardziej niebezpiecznego od samego Hitlera.

„Daily Worker” o misji Hessa w Wielkiej Brytanii

London (PAP). Korespondent dziennika „Daily Worker” donosi z Norymbergi, że odnalazł dokument, stwierdzający, iż w roku 1941 doradca polityczny Rudolfa Hessa, dr Haushoffer, podał Hitlerowi nazwiska polityków brytyjskich, z którymi można by ewentualnie podjąć rozmowy na temat zawarcia pokoju między Wielką Brytanią a Rzeszą niemiecką. Są to: podsekretarz stanu w Brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Butler, ówczesny ambasador brytyjski w Madrycie Sir Samuel Hoare, wiceminister Lothian Balfour, podsekretarz stanu Hennes Lindsay, wiceminister dla spraw Szkocji Wedderburn, kierownik wydziału dla spraw europejskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych William Strang i poseł brytyjski na Węgrzech O'Malley.

Rząd brytyjski oświadczył, że nie posiada danych co do wyżej wymienionego dokumentu i nie może narazie udzielić żadnych wyjaśnień. Nikt z polityków brytyjskich na odpowiedzialnym stanowisku nie brał udziału w jakichkolwiek rozmowach, zmierzających do zawarcia pokoju ani w roku 1941, ani później.

Gdy O. N. Z. zacznie obradować — Liga Narodów będzie rozwiązana

Londyn (PAP). Komisja Przygotowawcza ONZ odbyła w poniedziałek posiedzenie w celu uzupełnienia porządku obrad generalnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Prawie połowa delegatów przybyła już do Londynu drogą morską lub powietrzną. Ogólna ich liczba wyniesie przeszło 2000 osób. Sama delegacja amerykańska łącznie z członkami sztabu technicznego liczy 94 osoby, zaś delegacja radziecka 100 osób. Większość krajów wysłała swoich najważniejszych przedstawicieli i do środy będzie się znajdowało w Londynie nie mniej niż 50 ministrów spraw zagranicznych. W czwartek o godzinie 15.45 wszyscy delegaci zajmą swe miejsca w centralnej sali pałacu westminsterskiego, gdzie odbędzie się historyczny akt otwarcia pierwszego zgromadzenia. Punktualnie o godz. 16-tej premier Attlee, którego przemówienie zostanie nadane przez radio, powita delegatów. Szefowie sztabów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Chin, którzy będą tworzyli wojskowy sztab przy Radzie Bezpieczeństwa, zbiorą się w Londynie celem zastanowienia się, w jaki sposób Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie mogła otrzymać do dyspozycji międzynarodową siłę zbrojną, niezbędną dla przeprowadzenia swych decyzji. Posiedzenia zgromadzenia będą trwały przypuszczalnie przez 6 tygodni. Dawna Liga Narodów zostanie prawdopodobnie formalnie rozwiązana w marcu, po czym zgromadzenie odbędzie drugą połowę swych posiedzeń w lecie, w nowej stałej siedzibie w St. Zjednoczonych.

Waszyngton (obsł. wł.). Minister Byrnes udał się do Londynu, aby wziąć udział w pierwszej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przed wyjazdem minister Byrnes sprzecyzował amerykański punkt widzenia na energię atomową. Minister oświadczył, że prace komisji dla energii atomowej winny pójść w kierunku zasto-

sowania energii atomowej dla celów pokojowych. Minister podkreślił, że na rząd Stanów Zjednoczonych nie wywierano żadnego nacisku w celu ujawnienia tajemnicy bomby atomowej. Waszyngton (PAP). Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych James Byrnes oświadczył, że przedstawicielami USA w komisji kontroli nad energią atomową, która będzie utworzona przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, będą: podsekretarz stanu USA —

D. Acheson, były minister spraw wojskowych John Mac Cloy oraz trzech uczni, którzy kierowali badaniami nad energią atomową: dr Vannavar Bush, dr James Conant i Leslie Groves. Minister Byrnes oświadczył poza tym, że komisja, która zostanie stworzona przez ONZ, nie będzie się zajmowała problemem energii atomowej, a jedynie kontrolą badań nad tą energią w imię interesów pokoju światowego. Komisja będzie ściśle współpracowała z radą bezpieczeństwa.

Szwajcaria miała być prowincją niemiecką

Berno (obsł. wł.). Rząd szwajcarski ogłosił szczegóły niemieckiej akcji szpiegowskiej na terenie Szwajcarii. Akcja ta była przygotowaniem do inwazji. Po zajęciu kraju przez hitlerowców, Szwajcaria miała stanowić tak zwany „Reichsgau”. Akcją szpiegowską kierował niemiecki

konsul generalny w Bernie. Ekspozytury mieściły się w biurach podróży, w biurach handlowych i gospodarczych. Ostatnio działały na terenie Szwajcarii organizacje SS i SA. Specjalne grupy sabotażystów miały zniszczyć urządzenia obronne i komunikacyjne.

Wstrząsająca zbrodnia w Krasnymstawie

Krasnystaw (PAP). Powiatowe miasto w wojew. lubelskim Krasnystaw, stało się świadkiem wstrząsającej zbrodni, dokonanej na spokojnej ludności miasta. W nocy z dnia 5/6 stycznia do sali magistrackiej, w której odbywała się zabawa taneczna, urządzona przez PCK zostały wrzucone przez nieznanych sprawców 2 granaty ręczne, z których 1 eksplodował, zabijając 3 osoby, raniąc jednocześnie ponad 30 osób. Zabawa, której dochód był przeznaczony na cele PCK zgromadziła przedstawicieli całego społeczeństwa bez względu na ich zapatrywania polityczne oraz większą ilość młodzieży, spędzającej ferie świą-

teczne w Krasnymstawie. Na zabawie tej był obecny pełnomocnik PCK na powiat Krasnystawu ks. A. Miszczul. Granaty zostały rzucone z wysuniętej części gmachu w czasie największego ożywienia podczas tańców. Zostały zabite 3 osoby: Dobówna — 18 lat, Michałowska Janina i ppor. Berz. 11 osób walczy ze śmiercią, a ponad 20 jest leżących rannych. W liczbie ciężko rannych znajduje się Julia Banaszkiewiczowa dyrektorka organizującej się szkoły muzycznej w Krasnymstawie, oraz 19-letnia studentka medycyny Michałska.

Krasnystaw (PAP). W parę godzin po zajęciu na zabawie tanecznej rozszerzyła się wieść o dokonanej zbrodni i przed gmachem magistratu zebrały się tłumy ludności na wiec protestacyjny przeciwko sprawcom mordu, noszącego wszelkie cechy N. S. Z. Mówcy napiętnowali ostro zbrodnicze metody organizacji faszystowskich. Przedstawiciele Milicji i Urzędu Bezpieczeństwa zwrócili się do całego społeczeństwa o współdziałanie w akcji w celu wykrycia dalszej działalności zbrodniarzy przez meldowanie o broń i amunicji, znajdujących się u osób nieuprawnionych. Pamięć ofiar mordu uczczono minutowym milczeniem.

Nowe ślady hitlerowskich zbrodni

Niemodlin (ZAP). — Wojewoda Śląsko-Dąbrowski gen. Zawadzki w objędytym nowo odkrytych ziem Zachodnich odwiedził Niemodlin. Po konferencji ze starostą i po uregulowaniu szeregu spraw politycznych i gospodarczych, wojewoda żywo zainteresował się pracami Komisji Radzieckiej przeprowadzającej badania na terenie obozu w Łambinowicach.

Wojewoda udał się osobiście na teren obozu, gdzie komisja począwszy od 12 grudnia szczegółowo bada groby pomordowanych.

Odkopano i zbadano dotąd stu pomordowanych jeńców. Komisja uznała, że 30% zostało rozstrzelanych lub w inny sposób zamordowanych, reszta zmarła z wycieńczenia i głodu. Teren grobów masowych przedstawia straszny widok. Setki wydobytych i ułożonych w rzędzie zwłok bada komisja bardzo dokładnie. Prócz badań komisji lekarskiej odbywa się przesłuchanie świadków Niemców i Niemek zatrudnionych w latach 1939—45 w obozie łambinowickim. Prace komisji śledczej trwają w dalszym ciągu.

Wyjazd polskiej misji wojskowej do Berlina

Warszawa (PAP). W dniu 6 bm. wyjechała do Berlina stała polska misja wojskowa przy międzysojusznej komisji kontrolnej w Berlinie z pułk. Prawinem na czele.

Reorganizacja rządu rumuńskiego dokonana

Bukareszt, (obsł. wł.). Agencja Reutersa donosi z Bukaresztu, że rekonstrukcja rządu rumuńskiego stała się faktem dokonanym. W ten sposób jeden z postulatów konferencji moskiewskiej 3 ministrów spraw zagranicznych wszedł w życie. 2 przedstawiciele stronnictw opozycyjnych, którzy przeszli do rządu, złożyli przysięgę królowi Michałowi.

Norwegia nie chce należeć do żadnych bloków

Oslo (PAP). W toku debaty parlamentarnej, norweski min. spraw zagranicznych, Lie, oświadczył, że Norwegia nie zamierza brać udziału w żadnym bloku. Jedyną gwarancją pokoju na przyszłość jest międzynarodowa organizacja bezpieczeństwa w ramach narodów zjednoczonych.

Zamieszki w Meksyku

Nowy Jork (PAP). Dzienniki meksykańskie zamieszczają komunikaty dowódcy wojsk meksykańskich w Leonie o zajęciach, które miały miejsce w mieście i trwały od wieczora 3 stycznia do rana 4 stycznia rb. Zajęcia zostały wywołane przez partie prawicowe pod pretekstem nadużyć w wyborach na przewodniczącego rady miejskiej.

Premier turecki w sprawie granic turecko-radzieckich

Londyn (obsł. wł.). Radio z Ankary ogłosiło wczoraj oświadczenie premiera tureckiego, na temat żądań terytorialnych zgłoszonych przez prasę sowiecką. Na wstępie premier turecki oświadczył, że część prowincji Ambacha graniczącej z Armenią sowiecka Turcja odstąpiła Rosji po wojnie w 1877 r. Po pierwszej wojnie światowej zarządził plebiscyt, w którym ludność tej prowincji przeważająca większością głosów wypowiedziała się za Turcją. Nie było to podarowane Turcji — ciągnął w dalszym ciągu premier — lecz prowincja ta powróciła tylko do Turcji. Jeżeli Rosja sowiecka była wówczas słabą, to Turcja była daleko słabszą. W dalszym ciągu premier turecki mówił o żądaniach zgłoszonych przez 2 profesorów gruzińskich, które dotyczą części obszarów leżących nad Morzem Czarnym. W okęgach tych — mówił premier — przebywa ogółem 50.000 wychodźców gruzińskich na ogólną ilość 1.750.000 mieszkańców tureckich. Premier zapewnił, że Turcja pragnie zachować przyjaźń z sąsiednimi państwami.

Zaprzeczenie agencji TASS

Moskwa (PAP). Dziennik francuski „Paris Matin” rozpowszechnia pogłoski o wypowiedzeniu przez Związek Radziecki wojny Turcji oraz o rzekomych krwawych starciach, które jakoby miały miejsce pomiędzy radzieckimi a tureckimi żołnierzami strażnicy granicznej czy to na turecko-bułgarskiej granicy, czy też okolicy

Zamach polityczny w Egipcie

Londyn (obsł. wł.). Z Kairu donoszą, że były minister skarbu Osman Pasza został zastrzelony wczoraj wieczorem na jednej z ulic Kairu. Donoszą również o aresztowaniu rzekomego sprawcy zamachu. Zaareztowano 22-letniego studenta prawa, syna urzędnika ministerstwa komunikacji. Aresztowany jest członkiem organizacji stojącej w opozycji do obecnego rządu.

Sprawa imigracji do Palestyny

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że wysoki komisarz Palestyny Sir Allan Cunningham zwrócił się do komitetu arabskiego z propozycją, aby wyraził on zgodę na imigrację 1500 Żydów mieszkających do Palestyny. Ta liczba imigracyjna obowiązywałaby przez 4 miesiące, do czasu rozstrzygnięcia całokształtu zagadnienia przez anglo-amerykańską komisję. W tym czasie przybyłoby do Palestyny 6 tys. Żydów.

Reorganizacja rządu bułgarskiego

Londyn (obsł. wł.). Bułgarski minister propagandy stwierdził w komunikacie ogłoszonym wczoraj wieczorem, że wypełniając decyzję konferencji moskiewskiej, rząd bułgarski przeprowadził rozmowy z delegatami partii rolnej i partii socjalistycznej, w których ustalono, że delegaci opozycji ujawnia swoją decyzję i jednocześnie przedstawia swoich kandydatów.

Blokada ekonomiczna

przyspieszy upadek gen. Franco

Nowy Jork (obsł. wł.). Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego — Jose Giral oświadczył, że blokada ekonomiczna Hiszpanii byłaby środkiem prawdziwie skutecznym, któryby przyspieszył upadek reżimu gen. Franco. Hiszpania musi sprowadzać bawełnę, naftę, kawy, cukier, chinię, fosfory oraz wiele innych produktów, bez których przemysł hiszpański musiałby stanąć.

Rozruchy agrarne na Filipinach

Nowy Jork (PAP). Agencja Associated Press donosi z Manili, że filipiński minister obrony, Montelibano oświadczył, iż licząca 19 tysięcy osób policja filipińska została zaopatrzona w 10 tysięcy karabinów maszynowych. Dobre uzbrojenie policji jest według oświadczenia ministra niezbędne, gdyż musi ona występować przeciwko tzw. elementom przekraczającym przepisy

Nasza gospodarka

Polska żegluga wznowia linie regularne

Gdynia (ZAP). — Na rok przed wojną, mieliśmy 15 polskich regularnych linii żeglugowych, obsługiwanych głównie statkami pod polską banderą.

Po wybuchu wojny wszystkie te linie utraciły rację bytu. Obecnie jednak, kiedy znowu statki polskie zaczynają pracować dla polskiego handlu morskiego, polscy armatorzy starają się reaktywować przedwojenne linie regularne. Gdynskie biuro łączących towarzyszy żeglugowych, będących pod zarządem GAL-u, wznowiło regularną komunikację pomiędzy Gdynią a Londynem wydzierżawionym statkiem „Ragne” oraz pomiędzy Gdynią a Hull statkiem „Ślask”. Wkrótce będzie uruchomiona także linia lewantyńska, a także połączenia między Gdynią—Gdańskiem a portami Finlandii i Szwecji. Tym sposobem w miarę zwalniania polskich statków, armatorzy polscy stopniowo uruchomią żeglugę na wszystkich dowojennych liniach regularnych, obsługiwanych polskimi tonażem. (k)

Polski statek „Lewant” wyrusza po pomarańcze

Gdynia (ZAP). — W najbliższym czasie przybędzie do Gdyni dalszy polski statek „Lewant”, który ostatnio został zwolniony na rzecz Polski przez Międzynarodową Organizację Żeglugową UMA. Po wykonaniu rejsu do Anglii i z powrotem statek przejdzie do obsługi regularnej żeglugi pomiędzy Gdynią a portami Lewantu oraz Sycylii. Pierwszy ładunek jaki zabierze z Palestyny, będzie się składał z pomarańczy i innych owoców południowych. Część tych pomarańczy prawdopodobnie będzie przeznaczona dla Polski.

Bilans handlu polsko-radzieckiego

Warszawa (PAP). W roku 1945 w ramach umowy polsko-radzieckiej otrzymaliśmy od Z. S. R. następujące ilości towarów chemicznych: apatyty — 14.600 ton, kauczuk naturalny — 50 ton, kauczuk syntetyczny — 242 tony, platyna około 238 kg i złoto około 21 kg. Łączna wartość naszego importu z ZSRR według cen biura rozliczeń Międzynarodowych wyniosła 40 milionów 743 tys. złotych. Eksport nasz do ZSRR przedstawia się następująco: soda kałowniana 8.350 ton, karbid — 1.900 ton, fenobetanacyloemina 100 ton, łącznej wartości 44 miliony 340 tys. złotych.

Kopalnie

węgla i rudy pracują ponad normę

Katowice (obsł. wł.). Polska Agencja Prasowa donosi, że zjednoczony przemysł węglowy wykonał plan produkcji w 119%. Kopalnie wyprodukowały zamiast planowych 272.000 ton — 326.000. Kopalnie rudy żelaza wydobły w listopadzie ponad 22.000 ton rudy. W porównaniu z październikiem, wydobycie wzrosło o 19%. Jak donosi PAP na ogólną ilość 21 kopalń, czynnych jest obecnie 18.

Centrala zbytu samochodów

Warszawa (PAP). Jako pierwsze przedsiębiorstwo podległych PUS, a mających na celu racjonalne zaspokojenie potrzeb gospodarki państwowej w dziedzinie samochodów, stworzona została centrala zbytu samochodów.

Zadaniem centrali jest dostarczenie uprawnionym nowym, pochodzącym z importu lub używanych już samochodów oraz części zamiennych. W zakres projektowanych czynności przedsiębiorstwa wchodzi również handel używanymi samochodami.

Ustawa o dodatku naukowym

Krajowa Rada Narodowa w dniu 3 stycznia uchwaliła ustawę o dodatku naukowym do uposażenia. Dodatek ten wyniesie będzie wraz z dodatkiem wojennym 150 proc. uposażenia i dotyczy personelu naukowego państwowych szkół akademickich, wyższych szkół nieakademickich oraz pracowników naukowych we wszelkich instytucjach i urzędach państwowych.

Ustawa obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1945 r.

Walki wyzwolenie ludów kolonialnych

Walka o autonomię Indonezji

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w rejonie Bandungu, Surabaji i w rejonie Samarang trwają działania wojenne. Batawia jest otoczona silnym łańcuchem wojsk sojuszniczych celem niedopuszczenia Jawajczyków do miasta. General Christison oświadczył, że w wypadku przedłużenia się ataków ze strony powstańców jawajskich zastosuje on jak najbardziej ostre środki. Dowództwo angielskie dokonało reorganizacji policji na Jawie. Miejscowa policja w Batawii została rozwiązana. Ustanowiono godzinę policyjną i silne patrole nowej policji składającej się z Anglików, Hindusów i Holendrów krąży po mieście. Angielskie oddziały spadochronowe zajęły wszystkie strategiczne punkty miasta. W tej liczbie elektrownie, wodociągi i centrale telefoniczne. Zasady umowy, która została zawarta między rządem brytyjskim a rządem holenderskim w Londynie, zostały zakomunikowane przez generalnego gubernatora holenderskich Indii Wschodnich, dr van Mook, przywódcę indonezyjskim. Według oświadczenia van Mook całkowita autonomia Indonezji „okaże się możliwa w najbliższych dziesiątkach lat”.

prawne. Korespondent „Associated Press” zauważa, że elementy te to przede wszystkim biedni chłopcy, którzy w okresie wojny walczyli w oddziałach partyzanckich, a obecnie pragną reformy rolnej i równomiernego podziału zbiorów ryżu. Rząd filipiński zamierza rozbroić chłopów przed wyborami, które są wyznaczone na kwiecień rb.

Rząd Libanu przeciwko wojskom cudzoziemskim

Moskwa (obsł. wł.). Agencja TASS podaje oświadczenie, jakie opublikowała na temat za-

rzadzeń francusko-angielskich w sprawach Lewantu dyplomatyczna misja Libanu. W oświadczeniu tym zaznaczono, że opierając się na tych samych paragrafach, które posiadają wszystkie inne narody zjednoczone, rząd Libanu żąda całkowitej i szybkiej ewakuacji wojsk cudzoziemskich, które znajdują się na jego terytorium. Rząd Libanu pragnie utrzymać przyjaźne stosunki z wszystkimi państwami świata, jednakże jako członek Organizacji Narodów Zjednoczonych i ligi arabskiej, Liban nie chce być punktem wypadowym przeciw niepodległości krajów arabskich.

Węgierska reforma rolnictwa

Budapeszt, (PAP). Dekret rządu węgierskiego o wycofaniu z obiegu części banknotów wywarł znaczny wpływ na finansowe życie kraju. Przed opublikowaniem dekretu kurs dolara na czarnej giełdzie sięgał od 500 do 600 tysięcy pengó. W dniu opublikowania dekretu kurs dolara spadł do 140 tys. pengó. Bank Narodowy podwyższył tego dnia oficjalne notowanie dolara ze 140 do 150 tys. pengó i wkrótce dał się zauważyć silny napływ dolarów z czarnej giełdy do banków. Przed kasami banków stały długie kolejki. Kurs dolara na czarnej giełdzie spadł do 90 tys. Wówczas bank narodowy obniżył kurs oficjalny do 107 tys. pengó. Zmniejszenie ilości banknotów węgierskich znajdujących się w obiegu doprowadziło do spadku kursu akcji wszystkich papierów wartościowych. Nastąpiła znaczna zniżka cen na towary, zwłaszcza nie da-

jące się przechowywać. Na niektóre towary ceny spadły przeszło 50%. Ruch w sklepach jest niewielki i odczuwa się znaczny brak pieniędzy. Ceny w restauracjach oraz na otwartych rynkach spadły od 25 do 30 proc. Jedynie przemysłowcy próbują sztucznie podwyższyć ceny. Właściciele fabryk włókienniczych podwyższyli ceny sprzedaży za towary tekstylne od 25 do 40 proc., a właściciele browarów o 50 proc. Ministerstwo Sprawiedliwości wydało rozporządzenie na mocy którego wszyscy nie przestrzegający przepisów o gospodarczym życiu kraju będą surowo karani aż do kary śmierci włącznie. Policja rozpoczęła ceny w sklepach sprawdzać, przy czym sklepy, w których kupcy nie obniżyli cen zostały zamknięte. Węgierskie koła rządowe twierdzą, że zmniejszenie obiegu banknotów osiągnie swój cel.



KRN wytyczyła drogę narodu polskiego

Środa, dnia 9 stycznia 1946 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Marcjanny
Kalendarz słowiański — Borzymierza

Akademia ku czci św. Rodziny

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego akademii ku czci św. Rodziny. Na program akademii złożą się przemówienia ks kardynała dr Augusta Hlonda i dr Paruszewskiego, przewodniczącego komitetu organizacyjnego, oraz produkcje muzyczne prof. Gertrudy Konatowskiej. Ponadto chór męski I Okręgu Wlkp. Kół Śpiewaczych pod dyr. prof. Kwaśnika, chór męski im. ks. Gieburowskiego pod dyr. St. Stuligroza i chóry mieszane parafii poznańskich pod dyr. prof. Pawłaka odpowiadają szereg koled. Wstęp na salę za dobrowolnymi datkami. Szczegółowe programy akademii będzie można nabyć na sali.

„Czwartek literacki”

Na jutrzejszym „Czwartku literackim” prof. dr Mikołaj Rudnicki, wybitny językoznawca, wygłosi odczyt pt. „Pierwotne dzieje Lechii i Polski w świetle zjawisk językowych”. Słowo wstępne wygłosi prof. dr Zygmunt Szweykowski. „Czwartki” odbywają się o godz. 18-tej w sali Akademii Handlowej.

Opłatek pracowników samorządowych

(c) Tradycyjnym zwyczajem przedwojennym w dniu 5 bm. zgromadzili się pracownicy Samorządu Wojewódzkiego przy wspólnym stole wigilijnym w sali Zakładu dla Głuchoniemych. Uroczystość zaszczycił swą obecnością ob. wojewoda dr Widy-Wirski wraz z przewodniczącym WRN ob. Piękniewskim, naczelnikiem Woj. Wydziału Kultury i Sztuki ob. Weigtem, przedstawicielem duchowieństwa ks. prob. Czempikiem i dyrektorami zakładów i instytucji. Przemówienie inauguracyjne wygłosił ob. mgr Radzicki, naczelnik Wydziału Samorządowego, witając zebranych gości.

Uroczystości gwiazdkowe w Luboniu

(c) W ramach obchodów opłatkowych w szeregu instytucji i fabryk dwie ważne uroczystości odbyły się w sąsiadującym z Poznaniem — Luboniu. W dniu 22 grudnia ub. roku obchodzono gwiazdkę w Lubońskiej Fabryce Drożdży, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił: dyr. ob. T. Drogowski, przewodniczący Rady Zakładowej ob. Dotka i kierownik Oddziału Inf. i Prop. ob. Tkaczyk. Po przemówieniach nastąpiło rozdanie podarków dla pracowników. Uroczystość zakończono odpiewaniem koled. Druga „gwiazdka” odbyła się w dniu 29 grudnia ub. r. w Fabryce Chemicznej dra Maya. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz powiatowych, partii politycznych, duchowieństwa i pracownicy fabryki wraz z rodzinami. Ob. A. Swinarski — dyr. fabryki, ob. M. Stachowiak — przewodniczący Rady Zakładowej, ob. Tkaczyk i miejscowy proboszcz ks. Nogala wygłosili przemówienia, po czym nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem. Zjawienie się na sali gwiazdora i rozdanie przez niego prezenty wywołały wśród obecnych dużo radości. Całość programu urozmaiciły popisy wokalne chóru fabryki pod dyr. ob. M. Mniejszejńskiego i solistek Roszczyńskiej i Sobierajewiczówny. Na marginesie wypada dodać, że dyrekcja fabryki chemicznej czyni przygotowania do otwarcia świetlicy i biblioteki, mając już zorganizowany chór i sekcję dramatyczną.

Gwiazdka dla dzieci pracowników w Państwowej Przetwórnicy Mięsnej nr 8

Państwowa Przetwórnica Mięsna nr 8 urządziła w dniu otwarcia świetlicy gwiazdkę dla dzieci pracowników, zajętych w fabryce. W obszernych lokalach świetlicy zebrało się ponad 150 dzieci, w wieku do lat 12, które z drżeniem w serduszkach oczekiwały zjawienia się gwiazdora. Gwiazdor okazał się nie tyle groźny, ile raczej szczerzy. Po odpowiadaniu koledy każde z dzieci otrzymało paczkę z wyrobami Przetwórnicy i z przysmakami. Gwiazdor, artysta Teatru Wielkiego, Zalewski, przemówił serdecznie do każdego dziecka, któremu wręczał podarek, zachęcając do pilności w nauce, do posłuszeństwa względem rodziców i wychowawców i do oddania wszystkich sił Ojczyźnie. Po odebraniu podarków dzieci zjadły wspólnie smaczny obiad, przyrządzony przez kucharkę Przetwórnicy ob. Spychałę, który również bardzo kocha dzieci. Podczas obiadu przygrywali dzieciom na fortepianie uzdolniony syn pracownika Przetwórnicy Ireneusz Prochalski i Eugeniusz Szaluszka na skrzypcach. Gwiazdka dla dzieci, urządzona dzięki inicjatywie i staraniom dyrektora Przetwórnicy, ob. Zygmunta Łamaszewskiego i Rady Zakładowej Przetwórnicy, reprezentowanej przez Przewodniczącego ob. Jana Pawłaka wypadła naprawdę pięknie. Serdecznie przyjęte, ugoszczone i hojnie obdarowane dzieci zachowują na pewno w swych serduszkach miłe i wdzięczne wspomnienia dla inicjatorów gwiazdki. Jan Krasny

Czyn obywatelski

(c) W ostatnią niedzielę ub. roku odbyła się uroczystość opłatkowa Cechu Kapelśnictwa Damskiego, w czasie której okolicznościowe przemówienie wygłosiła ob. Borowiczowa, starsza cechu i ob. Łobodzianka. Po odpiewaniu koled, deklamacjach i popisach fortepianowych nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem. Godnym pochwały jest fakt, że w czasie uroczystości zebrano sumę 7.200 zł przekazując ją na najbiedniejsze dzieci „Caritasu”.

W dniu wczorajszym odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta akademii ku uczczeniu drugiej rocznicy utworzenia Krajowej Rady Narodowej. W akademii wzięła udział licznie zgromadzona publiczność oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partii politycznych i wojska z ob. wojewodą dr Widy-Wirskim i prezydentem miasta ob. mgr Sroka na czele. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu państwowego, pierwsze przemówienie wygłosił przewodniczący W. R. N., a zarazem poseł do Krajowej Rady Narodowej, ob. Piękniewski, omawiając pokrótce warunki, w jakich powstała K. R. N., która wybrana wolą narodu, zjednoczyła w sobie przedstawicieli wszystkich partii demokratycznych i stała się podstawą utworzonego później Rządu Jedności Narodowej. Mówca podkreślił również wysiłki KRN dążące do uzdrowienia warunków gospodarczych i społecznych kraju, w oparciu o Związek Radziecki, przy którego wydajnej pomocy zdolną uzyskać wolność i dotychczasowe wyniki. Okrzykiem na cześć KRN., jej prezydenta ob. B. Bieruta oraz Związku Radzieckiego i jego armii zakończył ob. Piękniewski swoje przemówienie. Z kolei zabrał głos ob. wojewoda dr Widy-Wirski, który na wstępie swego referatu omówił powody historyczno-polityczne powstania KRN, nawiązując do przedwojennej, błędnej polityki polskiej, która nie szukała porozumienia z najbliższym, bratnim narodem radzieckim, a raczej szła po linii sojuszu z Niemcami. Mówca podkreślił brak zdolności przewidywania i świadomości politycznej w narodzie polskim, co w rezultacie przyniosło skupianie się kapitału i przemysłu w obcych rękach, a następnie klęskę wrześniową. Po uzupełnieniu innej linii poszła utworzona w 1943 r. Krajowa Rada Narodowa, stwarzająca ludowo-demokratyczną formę rządów, przy której naród sam czuje się rządzonym, a nie rządzonym. Krajowa Rada Narodowa stworzyła silne podstawy

Wycieczka do Jeleniej Góry

Polskie Biuro Podróży „Orbis” podaje do wiadomości, że zapowiadana wycieczka autokarem do Jeleniej Góry wyruszy z Poznania dnia 13 bm. o godz. 7.30 sprzed biur „Orbis” przy pl. Wolności. Uczestnicy wycieczki będą mogli skorzystać z kąpieli w uzdrowisku Cieplice-Zdrój, zwiedzą słynną położoną stację klimatyczną Szklarska Poręba oraz odbędą wycieczkę na Karpacz i ewtl. na Śnieżkę, najwyższy szczyt Gór Olbrzymich.

Koszt udziału w wycieczce wyniesie 1200 zł i obejmie przejazd autobusem w jedną stronę, obiad w drodze, trzy noclegi w hotelach, śniadania i kolacje. Powrót nastąpi koleją.

Zapisy przyjmuje jeszcze do 10 bm. P. B. P. „Orbis” w Poznaniu przy pl. Wolności 3 od 9-tej do 16-tej.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-tej — „Kraina uśmiechu”; jutro, godz. 18 — „Rigoletto” — (ceny biletów niższe).
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-tej — „Pan Jowialski”.
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-tej — „Sublokator”.
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 17-tej — „Hejdu-cho”; jutro: teatr nieczynny.
Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 19-tej — „Zemsta Heroda”; jutro, teatr nieczynny.
Teatr Okręgowy Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-tej — „Wojna z zębami”.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 14, 16 i 18-tej — „Cztery serca”; „Bałtyk”: godz. 15, 17 i 19-tej — „Szalony lotnik”; „Wolność”: godz. 15, 17 i 19-tej — „Pani minister”; „Jedność”: godz. 16, 18 i 20-tej — „Najazd”; „Warta”: godz. 15, 17 i 19-tej — „Najazd”.
Kino Apollo. Wobec dużego powodzenia występy zespołu artystów warszawskich w kinie Apollo, przedłożone zostały do 13 bm. i odbywać się będą odizolnie o godz. 20-tej.

Przedstawienie jubileuszowe „Krainy uśmiechu”

Gościnny występ Kazimierza Czarnieckiego W piątek, 11 stycznia, o godz. 18-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim jubileuszowe 25-te przedstawienie cieszącej się dużym powodzeniem operki Franciszka Lehara „Kraina uśmiechu” w reżyserii Bolesława Hozego. W przedstawieniu tym wystąpi gościnnie w roli księcia przedwojenny ulubieniec publiczności poznańskiej tenor Kazimierz Czarniecki. W dalszych rolach biorą udział: Dobrzańska, Fedyczkowska, Bratkiewicz, Horsi, Marjański i Winięcki.

Balet pod kierownictwem baletmistki Miszczyka wykona walc i czteroczęściową chińską suitę baletową. Przy pulpicie kapelmistrzowski dyr. Wojciechowski.

Przedprzedaż biletów od dzisiaj w kasie Teatru.

„Rigoletto” po cenach niższych

Jutro, o godz. 18-tej, dawana będzie w Teatrze Wielkim opera Verdi’ego „Rigoletto”. Bilety po cenach niższych są do nabycia w kasie Teatru.

W Teatrze Polskim — „Pan Jowialski”

Teatr Polski w bieżącym tygodniu gra odizolnie o godz. 18-tej komedię A. Fredry pt. „Pan Jowialski” w reżyserii F. Chaberskiego. Od dziś w roli Szambelana występuje Roman Deret.

Ostatnie przedstawienie „Sublokator”

Wesoła komedia „Sublokator” grana będzie w Teatrze Nowym jeszcze tylko w tym tygodniu. We wtorek, 15 bm., odbędzie się premiera komedii Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze” w reżyserii Wasilewskiego.

Recital chopinowski Zbigniewa Drzewieckiego

Znany pianista Zb. Drzewiecki, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej przyjeżdża do Poznania i wystąpi w niedzielę, 14 bm., o godz. 18-tej w auli uniwersyteckiej. Artysta obchodzi 30-lecie swej kariery estradowej. Bilety są już do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolff, ul. Kanalka 6a, w cenie 50 do 10 zł.

Odczyt francuski

Staraniem „Association Polono-Francaise” w Poznaniu odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godz. 17-tej w Akademii Handlowej odczyt o poecie francuskim Verlaine’a, z okazji 50-letniej rocznicy jego zgonu. Odczyt wygłosi w języku francuskim dr Zarah. Będzie on połączony z recytacją wierszy Verlaine’a. Wstęp wolny.

„Noc karnawałowa” w „Swanie”

Café „Swan” — pl. Wolności 5, urządzi w sobotę, 12 bm., „Noc karnawałową”, w której udział wezmą ulubienicy Poznania artyści Teatru Polskiego: Z. Barwiński, O. Bielski, J. Marisówna, A. Drzewkowski, Ł. Dytrych, O. Jacewicz. Początek o godz. 21-tej.

Zebrania w dniu 10 stycznia

Stronnictwo Pracy (Zakłady Miejskie) godz. 17-tej w lokalu „Łoza”, ul. Grobla 26.

przez sojusz ze Zw. Radzieckim i sąsiednimi narodami słowiańskimi, przez wprowadzenie zdawną oczekiwaną reformy rolnej i nacjonalizację kluczowych przedsiębiorstw przemysłowych.

W dalszym ciągu swego przemówienia wskazał ob. Wojewoda na przeszkody, na jakie napotykała i napotyka K. R. N. w swojej działalności. Zdaniem mówcy przeszkodą te są zupełnie zrozumiałe, a wynikają one ze złudzeń i błędnych informacji, powstałych nie tylko w czasie okupacji, ale i przed wojną. Głównymi powodami przeszkód i oporów, na jakie KRN napotyka, to obawa niektórych elementów przed wprowadzeniem systemu kołchozów, plotka o utworzeniu w Polsce 17-tej Republiki Radzieckiej i obawy przed nową wojną przy użyciu bomby atomowej. Ob. Widy-Wirski obojętnie omówił te zagadnienia i podkreślił bezpodstawną podobnych plotek, stwierdzając, że narody radzieckie dumne są z sojuszu polsko-radzieckiego i traktują go jako przmiarze równych z równymi i wolnych z wolnymi, a suwerenność Polski nie jest w niczym zagrożona.

Kończąc część przemówienia poświęcił mówca zagadnieniu Ziemi Zachodnich i repatriacji Polaków z Zachodu, stwierdzając, że wrócą wszyscy bez wyjątku, by na równi z nami stanąć w kraju do pracy, bo do dzieła odbudowy nie może nikogo zabraknąć. Najbliższe wybory pokażą, że Krajowa Rada Narodowa, nie lękając się przeszkód jakie się śpiętrzyły, nie zważając na agitację przeciwników, potrafiła zrobić to, co było najpilniejszego do zrobienia, stworzyła silną konstrukcję rządów i zapisała się chlubnie w historii narodu polskiego, wytyczając prawdziwą jego drogę.

Przemówienie ob. Wojewody nagrodziła publiczność, zgromadzona na sali, burzliwymi oklaskami.

Na drugą część akademii złożyły się występy muzyczne i wokalne orkiestry wojskowej 13 Pułku Piechoty oraz Biruty Sawickiej i Albina Fechnera.

KOMUNIKATY

K. S. „Warta”. Sucha zaprawa sokółki pływackiej odbywa się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia, w godz. od 17-20-tej w szkole Działalskich pod fachowym kierownictwem prof. Balcera.

Sekretariat K. S. „Warta” czynny jest od dnia 4. 1. 46 o godz. 10-17-tej a w sobotę od 10-13-tej.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych na woj. poznańskie zawiadamia, że zebranie organizacyjne Związku Zawod. Prac. Instytucji Społecznych odbędzie się dnia 18. 1. 46 o godz. 18-tej w stołówce Tramwajarzy przy ul. Zwierzynieckiej, a nie jak podano w dniu 9. 1. br.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządzi w dniu 12. 1. 46 r. zabawę taneczną w Domu Pocztańskim przy ul. Marcelewskiej. Początek o godz. 20-tej. Wstęp 40,— zł. Bilet obficie zaopatrzone.

Koło Kolejarzy Stronnictwa Pracy. W dniu 5 bm. odbyło się, przy licznych udziałach pracowników kolejowych, zebranie organizacyjne członków i sympatyków Stronnictwa Pracy celem utworzenia Koła Zawodowego Kolejarzy Stronnictwa Pracy. Zebraniem przewodniczył prezes zarządu pow. S. P. — Giedzik. Po interesujących referatach politycznych o celach i zadaniach oraz ideologii stronnictwa wygłoszonych przez mgr. Gmurrowskiego i mgr. Węsiowskiego i po przeprowadzonej dyskusji wybrano zarząd Koła w następującym składzie: St. Szymonowski — prezes, G. Zimny — zastępca, J. Hedrych — sekretarz, oraz R. Mikula, J. Wasikowski, Cz. Muszyński i T. Atlasiński jako członkowie zarządu. Na zastępców wybrano: J. Szymonowski, R. Redemana i St. Michałaka.

Zabawa towarzyska w Akademii Handlowej. W niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 15-20-giej odbędzie się w Auli Akademii Handlowej przy Władach Zygmunta Starożytnego 2/3 zabawa towarzyska b. wycieczek naczeln. SS. Urzulanek. W programie przewidziane są o godz. 17-tej występy artystyczne: śpiew i recytacja. Do tańca przygrywa orkiestra z Zaw. Zw. Muzyków Polskich — Oddział Poznań. Czysty dochód z zabawy przeznacza się na odbudowę aulki SS Urzulanek w Poznaniu.

W czwartek, dnia 10 stycznia br., o godz. 16-tej odbędzie się w lokalu Zarządu Wojewódzkiej Ligi Kobiet przy ul. Młotki 49, pokój 15, zebranie konsultacyjne Koła Górczy, na które wrocznie zaprasza Komitet Organizacyjny wszystkie obywatelki z dzielnicy Górczy.

Pralnie i Prasownia. Zebranie konstytucyjne celem utworzenia Cechu odbędzie się w czwartek o godz. 16-tej w salce Domu Cechowego, Masztalarska 8a.

Z ruchu wydawniczego

„Przegląd Zachodni”

Szóstym, grudniowym numerem kończy półroczną swoją działalność miesięcznik Instytutu Zachodniego „Przegląd Zachodni”. Powierzchnię rzecz biorąc, można widzieć w „Przeglądzie Zachodnim” tylko pismo specjalne, poświęcone zagadnieniom Ziemi Zachodnich, stawiające te zagadnienia w płaszczyźnie naukowo-badawczej, a więc takiej, która jest pogłębia, a tym samym spełnia ważną rolę na odcinku naszej pracy na tych ziemiach. I tak też rzeczywiście jest. „Przegląd Zachodni” walczy o naszą granicę na Odrze i Nisie, omawia zagadnienia związane z budową nowej rzeczywistości na Ziemiach Zachodnich, bada dzieje polityczne, gospodarcze i kulturalne tych ziem, wreszcie oświeca problem niemiecki we wszystkich jego aspektach. Jeżeli jednak taką charakterystykę nazwalimy mimo wszystko powierzoną, to dlatego, że, jak się zdaje „Przegląd Zachodni” poza spełnieniem wspomnianego powyżej roli, wypelnia na tle naszej publicystyki w ogólności, w poznańskiej w szczególności, jeszcze rolę specjalną, a w wachlarzu naszego czasopiśmiennictwa zajmuje pozycję dopełniającą. Nie szukając bowiem autorytetu dla siebie w takiej czy innej doktrynie, upatruje ten autorytet w historii. Historia jest tu nauczycielką życia (można by mówić o pewnego rodzaju historyzmie jako oficjalnej postawie pisma), a zdobyte na tej drodze wskazówki, wolne od takiej czy innej apriorycznej przyjętej tendencji, stają się własnością powszechności. Te dążności pisma w szczególności uwidaczniają się w pracach dyrektora Instytutu Zachodniego prof. dr. Zygmunta Wojciechowskiego, że wspomnimy artykuły „Przedziel przez morze” w nr. 4/5 „Przeglądu Zachodniego” i zwłaszcza „Hołd Pruski” z nr. 6, owiany duchem rewizjonizmu, oświeclający w swoisty sposób to tak ważne w naszych dziejach wydarzenie. Obok wspomnianego artykułu mamy w tymże numerze artykuł luźniejszy A. Nawki pt. „Księgi strat i zysków Łużyć”, ciekawy artykuł St. Tomaszewskiego o badaniach psychologicznych niemieckiego profesora Hipiusa dokonywanych na Niemcach i Polakach, oraz bogaty dział „Materiałów” i jak zwykle obszerny dział sprawozdawczy.

SZYCHY

O kobiecie pijącej

Nie, nie pomyliłem się i naprawdę piszę dla odmiany o kobiecie. O kobiecie w gazie i pod stołem, albo pod gazetą i na stole, jak kto woli, gdyż zdarza się jedno i drugie.

Kobiety piją rozmaicie. Niekiedy udają, że nie piją wcale, a potem nagle zebrani przekonują się o ich nadzwyczajnych zdolnościach u... kierunku przeciwnym. Niekiedy nie potrafią naprawdę pić, a chcą dotrzymać kroku towarzystwu i wtedy kończy się katastrofa. Niekiedy udają, że piją porównywalnie z towarzystwem, a w rezultacie tylko maczają usta w kieliszku, który potem przedko podsuwają rozochoczonemu sąsiadowi z prawej strony. Ponieważ jednak zebrani szybko ten manewr spostrzegają, a w myśl przyszłości — siędziej między wrony, musisz krakać jak i one — nie uchodzi po prostu, aby ktoś trzeźwy znajdował się wśród „ankoholowców”, niewiasta musi albo stracony czas nadrobić, albo, co się u tych typów najczęściej zdarza, czmycha co prędzej do... mamy.

Drugi rodzaj niewiast pijących, to takie, które piją na umór, ale przynajmniej wiedzą, ile kieliszków mogą wysuszyć. W pewnym momencie wstają i energicznie oświadczają, że mają dość. Czasem dochodzi na tym tle do nieporozumienia, bo towarzystwo męskie, szczególnie jeżeli niewiasta jest grzechu warta, nie chce zrozumieć, czy ona ma dość męża, czy wódki i wielu miało by ochotę odprowadzić ją do domu. Czasem jednak okazuje się, że ona ma tylko dość wódki, a obecność męża zapewnia jej dostateczną gwarancję... bezpieczeństwa na ulicy. Po krótkiej ceremonii pożegnanej, para małżeńska przykłada się do odchodu do domu, a zebrani koncentrują uwagę na czurającym bóstwie, które potrafi także pić, ale w sposób nieskończenie ponętniejszy od poprzedniczki.

Niezależnie od wieku kobieta tak wygląda jak dziewczę. Figurka cacy, nóżki jak... złoto, włosy często też. Ramiona i kolana odświeżone, paznokietki malowane jak uściska na purpurowo. Z wdziękiem pali papierosy, z gracją pochyla główkę w bok spoglądając na sąsiada, rzewnie przynymka promieniem oczyma, gólc jeden kieliszek wódki za drugim. Trzeba przyznać, że czasem dla formy, ponieważ często zalicza się do osób dobrze wychowanych twierdzi, że wypila już za dużo. Oczywiście zebrani natychmiast głośno oponują i namawiają ją, żeby dla próby przeszła się kilka kroków po pokoju. Wtedy ona, by ich przekonać, jak dalece jest w porządku, po prostu wchodzi na stół i tańczy foxtrota. To jest przecież znacznie trudniej, niż przejść się w prostej linii po pokoju...

Jednym słowem to jest niewiasta i do tańca, i do rózania. Można z nią iść konie kraść. Mężczyźni za nią przepadają, a ona jest z tego bardzo dumna.

Jedną z moich ciotek też lubiła sobie pociągnąć z butelki — dla zdrowia — jak mawiała. Nie będąc jej jednak pod żadną kategorią podciągając, ponieważ ciotka i do tego pijęca, to już dawno nie kobieta. Chociaż, gdyby mi kazano wybierać, to jak Boga kocham nie wiem, czy bym się na którą z nich zdecydował. Najprawdopodobniej wybrałbym jednak ciotkę...

Dan-Lot.

Jak oszczędnie palić w piecach?

(c) Od jednego z czytelników otrzymaliśmy list z prośbą o poruszenie na łamach „Głosu Wielkopolskiego” sprawy umiejętnego palenia w piecach przy obecnym braku materiałów opałowych. Prośbę czytelnika uznaliśmy za słuszną i dlatego postaramy się poniżej zestawzić kilka uwag, dotyczących palenia.

Nie ulega wątpliwości, że brak węgla czy koksu i słabe widoki ich otrzymania zmuszą gospodynie do oszczędnego palenia w piecach. Każda pragnęłaby, aby w pokoju czy w kuchni było jak najcieplej, a równocześnie aby w skrzynce ubywało jak najmniej węgla. Ekonomiczne zużycie materiałów opałowych daje wielkie ku temu możliwości.

Nie będziemy tu omawiały sprawy palenia w piecach poszczególnych kategorii. Ograniczymy się jedynie do zestawienia kilku ważnych czynników w wypadku piecy kafilowych i żelaznych tzw. „kanonek”. Wiadomo ogólnie, że piec kafilowy zużywa stosunkowo mało węgla czy koksu, a daje natomiast dużo trwałego ciepła. Zupnie inaczej ma się sprawa z piecem żelaznym. Daje on dużo ciepła, ale zużywa dużo materiału opałowego i z chwilą wygaśnięcia ognia przestaje grzać. Dlatego w ubikacjach, gdzie ciepło potrzebne jest cały dzień, piece żelazne nie są ekonomiczne. Ale i tu można coś naprawić. Wystarczy ściany piecyka wypełnić szamotem, tym bardziej, jeżeli średnica piecyka jest nieco większa. Próby takie dają dobre rezultaty.

Ważnym czynnikiem przy paleniu jest otwarcie drzwi pieca i przytłumienie wylotu do komina. Powoduje to zatrzymanie ciepła w palenisku i kanałach pieca. Zamykanie drzwi pieca możemy śmiało praktykować przy rozpalaniu piecu.

Umiejętne nakładanie węgla czy drobnego potłuczonego i zmoczonego wodą koksu lub miału węglowego da dobre wyniki przy minimalnym zużyciu opału. Przy rozpalaniu ognia należy używać małej ilości drewna. Wystarczy kilka smolnych drzazg lub nawet suchego drewna.

Program audycji radiowych na dzień 10 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.35 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w opracowaniu Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Od gawoty do foxtrota; 13.50 Rytmiki-Korsakow. Szecherzowa — gra Orkiestra Filadelfijska pod dyr. Leopolda Stokowskiego; 14.35 Wiadomości bieżące; 15.00 Lek audycji z cyklu „Arcydzieła muzyki”; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 17.30 Muzyka rosyjska; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Księż P. C. K.; 18.20 Program z W-wy; 19.05 Księż Organizacji Młodzieży; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Księż Filmowy; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Muzyka z płyt; 20.00 Koncert wieczny; 20.45 Pośladankę pt. „Janko z Czarnkowa i jego krowka” wygłosi Ignacy Jakubowski; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 Transmisja z Łodzi. Audycja reżyterkowa; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Niemcy i okupanci

Berlin, w styczniu.

Stolica Rzeszy podzielona jest na cztery dystrykty okupacyjne: radziecki, angielski, amerykański i francuski. W małym zakresie jest Berlin obrazem całych Niemiec. Mury Berlina upstrzone są plakatami różnego koloru i formatu. Zarządzenia Międzysojuszniczej Komisji Kontroli, poszczególne armie okupacyjne, władz komunalnych, nowe hasła propagandowe. Na murach odczytać dzisiaj można historię nowych Niemiec.

Angielski korpus oficerski składa się w większości z przedstawicieli high life'u. Rygorystyczny stosunek do Niemców byłby szokiem. „Niemcy są przecież jedynym kulturalnym narodem w Europie” — jak powiedział pewien oficer z RAF. Tym tłumaczy się szeroka autonomia gospodarcza i kulturalna, a nawet i polityczna Niemców w angielskiej strefie okupacyjnej oraz odbudowę niemieckiego przemysłu. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy wykryto na terenie północno-zachodnich Niemiec: 14 tajnych organizacji niemieckich, 17 radiostacji i 32 składy broni.

Inaczej układają się stosunki w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Business is business — twierdzą Amerykanie, rozmawiając przypadkiem im w udziałzie fabryki oraz za tanie pieniądze, a przede wszystkim za smakowitą małą flaszkę wykuwającą od Niemców bezcenne obrazy, rzeźby i porcelanę, nie rzadko zrabowane we wszystkich muzeach Europy. Na własną rękę prowadzą handel żołnierze amerykańscy, którzy znów poszukują tyrolskich majtek, kufli od piwa i „pamiątek po Hitlerze”. „Autentyczne” rekwizyty Hitlera, które pozostawił on pono w czasie jednego ze swoich pobytów w Monachium, osiągnęły cenę 250 litrów benzyny. W ogóle tłuszcze (których jest brak), czekolada (na którą są Niemcy bardzo łasi) i benzyna stanowią środki płatnicze w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Dla niewtajemniczonych dodać należy, że w Niemczech jest obecnie więcej zarejestrowanych samochodów niż w nas (z tego znaczna część prywatnych). Posiadacze samochodów dostają stały przydział benzyny w ilości od 40 do 80 litrów tygodniowo.

Jeśli chodzi o stosunki towarzyskie z miejscową ludnością, to Amerykanie w odróżnieniu od Anglików twierdzą, iż nie potrzebują niemieckich trenerów dla swoich drużyn sportowych, gdyż mają dosyć własnych. Bardzo serdecznie układają się natomiast stosunki z German girls, które są zdrowe, chętne (die Männer sind schon so-o-o-lange fort) i które na gwałt uczą się języka angielskiego. Niemieckie „heil” zastąpione zostało przez „ready” (chętnie), brzydkie plakaty z depirowanymi wizerkami Buchenwaldu ustąpiły miejsca rozkoszom zdjęciom uśmiechniętych girls and boys (zawsze razem główka przy główce) i wszystko jest o key.

Jak wielkie czarowne płaki rozpostarły swe skrzydła nad miastami niemieckimi propagandowe transparenty. Zniknął z muru hitlerowski czarny garbus, straszący wszystkich, że „Feind hört mit”. Obraz jego zastąpiła postać młodego robotnika z kielnią w ręku „Wir bauen auf”. I stwierdzać trzeba, że Niemcy pracują i to pracują lepiej niż u nas. Dzień w dzień tysiące mieszkańców Drezna, Lipska, Berlina musi jedną godzinę pracy poświęcić na „Volksolidarität”. Starcy i dzieci, kobiety i mężczyźni pracują nad uprzątnięciem gruzów. I co drugą niedzielę — pełny dzień roboczy. Koszykami, workami, wiadrami, co kto ma — usuwa się mokrymi śladami gruzu. Sefki wagoników z akcji Todta i Speera służą do wywózki.

Racje żywnościowe przeciętnego Niemca są więcej niż skromne. Nie znaczy to, wcale, by w Niemczech nie można było niczego dostać. Przeciwnie — istnieje przecież czarny rynek. Kto się nie boi Schupo w zielonych mundurach pamiętnych z okupacji, może tam za parę deka tłuszczu kupić zegarek, buty, ba — nawet ubranie. Można tu dostać masło w cenie około 1000 marek za kilogram, mięso, chleb. Korzysta z tego znichoma zaledwie kilka spekulantów w pierwszym rzędzie — bohaterowie nowych Niemiec, tak zwani „Winkelmanni”. W niemieckich obozach koncentracyjnych przebywała również pewna liczba więźniów-Niemców. W małej części byli to działacze polityczni, większość stanowili kryminaliści, bandyci najgorszego autoramentu, dla których nie było miejsca nawet w szeregach SS, suterenerzy i homoseksualiści. W kasetach byli kapłani, starszymi, byli elitą obywateli, gorszą w stosunku do innych więźniów od samego SD. Dziś z czerwonym trójkątem więźniów politycznych w kłacie, tylko z tej racji, że siedzieli w hitlerowskich więzieniach, terroryzując nie gorzej od gestapo swoich współbraci i zajmując się wszelkiego rodzaju spekulacją. Potrzeba ci benzyny — dostaniesz ją od Winkelmana z Karl-Marx-Strasse, szukasz mieszkania — zwróć się do tego z August-Bebel-Strasse itd. itd.

Władzom radzieckim udało się zorganizować życie gospodarcze wschodnich Niemiec. Pociągi kursują niemal regularnie, reforma rolna została przeprowadzona, fabryki pracują. W myśl hasła „Volksolidarität” zalogi poszczególnych zakładów przemysłowych prześcigają się w pracy. Bądź to zażość i zakłopotanie wśród Anglików, którzy do dziś nie wypracowali jeszcze planu gospodarczego dla Niemiec zachodnich.

Niemcy są źli na Hitlera nie dlatego, że spowodował wojnę, ale dlatego, że ją przegrał. W czasie rozmowy z pewnym „antyfaszystą” niemieckim, którego „zmuszono” do wstąpienia w szeregi

partii, usłyszałem bardzo ciekawe określenie największej winy Hitlera. Jest nią budowa... autostrad, które umożliwiły szybkie tempo marszu sprzymierzonym.

W radzieckiej strefie okupacyjnej największą popularnością cieszy się wyjętek z przemówienia Generalissimusa Stalina: „Historia uczy, że Hitlerzy, przychodzą i odchodzą, ale niemiecki naród pozostaje”. „Die deutsche Nation” musi mieć bo-

haterów. Skończyli się uspaniali SS i SA-mani — stworzono nowy mit „Winkelmannów”. To oni siedzą w obozach koncentracyjnych cierpieli za miliony i odkupili winy narodu niemieckiego. „Czego chcą jeszcze zwycięzcy? — pytają Niemcy. — Czyż zniszczenia naszych miast, przemysłu i cierpliwie znoszenie rządów hitlerowskich to nie dosyć? Zwycięzcy są bezwzględni”.

Oby nimi byli naprawdę.

Juliusz Stroynowski

Ulgi dla rolnictwa

Aby najwydatniej dopomóc rolnictwu, które zobowiązane jest oddawać Państwu część swych plonów w postaci świadczeń rzeczowych, wydane zostały w ramach działalności „Funduszu Aproprowizacyjnego” dwa doniosłe zarządzenia.

Pierwsze zarządzenie obniża właścicielom gospodarstw rolnych, liczącym nie więcej jak 2 ha ziemi ornej — wymiar przymusowych dostaw zbóż, paszy i słomy o 50%. Ci rolnicy, którzy już zdali świadczenia w wyższym procencie, otrzymają za dostarczoną nadwyżkę — zapłatę według cen rynkowych.

Drugie zarządzenie — to zakrojona na szerszą skalę akcja premiowania rolników za dostarczone świadczenia rzeczowe i to zarówno właścicielom gospodarstw 2-hektarowych jak i większych.

Premiami objęte są dostawy żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, dokonane do dnia 16 bm. oraz w okresie od 16 grudnia 1945 do 15 lutego 1946 r. Wysokość premii waha się dla dostaw żyta od 130 do 235 zł; za dostawę pszenicy od 160 do 305 zł; za dostawę jęczmienia od 135 do 265 zł i za owsa od 122 do 255 zł za kwintal. Premie uzależniane są od punktualnego i procentowego wykonania dostaw. Zarządzenie zawiera zrozumiałe uprzywilejowanie mniejszych gospodarstw do 2 ha ziemi ornej. Te małe gospodarstwa otrzymają premie już przy odstąpieniu 25 procent wymiaru zbóż. Właściciele większych gospodarstw odstawić muszą co najmniej 50% wymiaru.

Premie wypłacać będą powiatowe spółdzielnie rolniczo-handlowe, po przedłożeniu im nakazu

dostawy obowiązkowej oraz pokwitowania z wykonanej dostawy. Niezależnie od premii gotówkowych rolnicy otrzymają również przysługujące im premie towarowe oraz należności za dostarczone zboże według cen sżywnych. Premiowane będzie oczywiście tylko to zboże, które rolnicy dostarczają w czasie od 16. 12. 1945 do 15. 2. 1946 r. do miejsc zsyłu, przy stacjach kolejowych, względnie przy magazynach spółdzielni, odbierających świadczenia rzeczowe.

Fundusz Aproprowizacyjny podejmuje również akcję skupu zbóż za pośrednictwem różnych organizacji gospodarczych jak: „Społem”, „Samopomoc Chłopska”, „Zjednoczenie Młyńskie” i inne. Za sprzedawane zboże otrzymywać będą rolnicy stawki wolnorynkowe. Zakupywane przez Fundusz zboża stanowią nadwyżki, które po zdaniu świadczeń rzeczowych przerzucane są przez rolników na wolny rynek.

Nowe zarządzenia są dalszym wprowadzeniem ulg dla rolnictwa a równocześnie dają rolnikom ekwiwalenty, które w poważnym stopniu wpłyną na usprawnienie naszej gospodarki rolnej i wzmogą wysiłki rolników zarówno drobnych jak i średnich przy zwiększaniu produkcji. Polityka Rządu, zmierzająca do zapewnienia gospodarstwu rolnemu maksimum opłacalności — znalazła w obu zarządzeniach swój jaskrawy odbiór.

A poza tym gospodarka nasza powoli zaczyna przestawać się z wojennej na pokojową, nie obciąża zbyt rolników a za uzyskane kontyngenty dawać będzie odąd godziwe i opłacalne wyrównanie.

W. R. N. na straży demokracji i dobra społecznego

W poniedziałek rozpoczęto w Poznaniu dziesiąte posiedzenie Woj. Rady Narodowej. 26 punktów porządku obrad rozdzielono na dwa dni. Po załatwieniu kilku spraw formalnych zabrali głos przewodniczący ob. Piękniewski, reasumując wyniki obrad Krajowej Rady Narodowej. Owocem tych obrad jest uchwalenie szeregu doniosłych wagi dekretów, które wpłyną na ostateczną stabilizację naszego życia ekonomicznego i społecznego. Nie ulega wątpliwości, że dekretem najważniejszym, uchwalonym przez KRN jest ustawa o nacjonalizacji przemysłu w Polsce.

Ob. Izydorek (PPR) omawiając szczegółowo dekrety zaznaczył, że stanowią one olbrzymi zwrot w naszej gospodarce narodowej. Ustawa, odsuwając od przemysłu kapitalistów tak zagranicznych jak i krajowych, uzdrawi stosunki ekonomiczne naszego kraju, przyniosząc poprawę bytu rzeszom pracującym. Na wniosek ob. Izydorka członkowie WRN uchwalili rezolucję, w której WRN wita z zadowoleniem ustawę o unarodowieniu przemysłu i przyrzeka dopilnować, by weszła ona jak najszybciej w życie.

Żle dzieje się na U. P.

Obszerna dyskusja wywołała sprawa zjazdu akademickiego, jaki odbył się w Poznaniu w połowie listopada ub. r. W związku ze zjazdem na posiedzeniu z ostatnimi posiedzeń KRN w Warszawie posel Izydorek zaatakował stanowisko rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dra Dąbrowskiego.

Na zjeździe — według twierdzenia ob. Izydorka — odmówiona została przysięga, której treść zwrócona była wyraźnie przeciwko panującemu w Polsce ustrojowi i Rządowi Jedności Narodowej, przy czym doszło do ekscesów, co świadczy o tym, że na uczelni poznańskiej odżywa duch przedwojennych oświeceniowych metod postępowania. W związku z tą sprawą na posiedzeniu KRN radny dr Szalagan zwrócił się do Rady o uchwalenie wniosku treści następującej:

„W modlitwie, odmówionej na zjeździe młodzieży akademickiej, odbytym w Poznaniu z udziałem rektora U. P. prof. Dąbrowskiego znalazły się zdania o akcentach antypaństwowych i antyrządowych, wobec czego WRN wyraża opinię, że stanowisko rektora prof. Dąbrowskiego nie daje gwarancji takiego wychowania młodzieży akademickiej, które by było zgodne z zasadami ustroju demokratycznego.” — Nad wnioskiem toczyła się kilkugodzinna burzliwa dyskusja, w której głos zabierali oprócz wnioskodawcy: rektor prof. dr Dąbrowski, ob. Wojewoda, ob. Izydorek (PPR), ob. Nowak (PSL), ob. Bak (ZZLP), ob. Sobolewski (SD), ob. Zbierski („Wici”) i doc. Kurylowicz. Na żądanie jednego z radnych przewodniczący odczytał tekst wspomnianego modlitwy akademickiej. Opinia Rady podzieliła się wyraźnie na dwie części, z których jedna, dopatrując się antydemokratycznych tendencji w postępowaniu tak rektora Dąbrowskiego jak i pewnego odłamu naszej młodzieży, domagała się najsurowszego potępienia tych ekscesów i uchwalenia wniosku dra Szalagana, druga zaś część radnych, nie kwestionując całkowicie faktu wytworzenia się niezdrowej atmosfery na wyższych uczelniach, skłaniała się do decyzji, by sprawę rozpatrzyły najpierw czynniki bezpośrednio zainteresowane, zwłaszcza Ministerstwo Oświaty.

Ponieważ po pierwszym głosowaniu (przez podniesienie ręki) stwierdzono nieścisłości co do sumy głosów i liczby obecnych na sali, na wniosek ob. Sobolewskiego zarządzono po przerwie obiadowej drugie tajne głosowanie. W głosowa-

niu tym 41 radnych wypowiedziało się za wnioskiem, 34 przeciw, a 6 wstrzymało się od głosu.

Przyspieszyć działalność sądów doraźnych
Ogół społeczeństwa przyjął z zadowoleniem wydany ostatnio dekret o sądach doraźnych, który kładzie wreszcie kres wybrakom bandytyzmu, łapownictwa, spekulacji i oszustwa. Niestety, mimo że sporo już czasu upłynęło od dnia ogłoszenia tego dekretu, sądy doraźne nie zostały jeszcze wprowadzone na naszym terenie, co jest objawem wysoce niepożądanym.

Słusznym więc było stanowisko WRN, która jednomyślnie przyjęła wniosek dra Szalagana o „przyspieszenie wydania rozporządzenia wykonawczego do dekretu o sądach doraźnych”. Niezwłoczna interwencja u odpowiednich czynników przyspieszy powołanie do życia sądów, których stworzenie jest od dawna życzeniem spragnionego pokoju i ładu społeczeństwa.

Ziemia Lubuska naszą troską

Dalszą część obrad pierwszego dnia wypełniło sprawozdanie ob. wojewody dra Widy-Wirskiego z administracji państwowej za miesiąc grudzień i dyskusja. Wypowiedzi uwzględniły w szerokim zakresie problemy Ziemi Lubuskiej. W ub. mies. wyodrębiono grupę spraw Ziemi Lubuskiej w osobny wydział, którego zadaniem jest opracowanie wszystkich zagadnień dotyczących tego terenu oraz organizowanie akcji ułatwiających jego akomodację z resztą ziem polskich. Ob. Wojewoda podkreślił wysiłek, jaki podjęło społeczeństwo oraz czynniki administracyjne w kierunku zagospodarowania Ziemi Lubuskiej. Pokryto m. in. z funduszy województwa deficyt w wysokości 700 tys. zł na ogólną sumę 2 milionów 980 tys. zł oddanych na potrzeby tych ziem. Dostarczone Ziemi Lubuskiej 2 tysiące ton zboża siewnego, 488 ton zboża konsumpcyjnego, tysiące ton ziemienników oraz szereg innych produktów. Z kont przeznaczonych na odbudowę energetyki wyasygnowano na tamtejszy teren kwotę 2 mil. 470 tys. zł. 2/5 całości sumy, którą inwestuje energetyka. Poważnym osiągnięciem było niedopuszczenie do drugiej fali szabru tzw. „urzędowego”. Przy bliższym wnikięciu w cały szereg spraw okazało się, że były one inspirowane przez rozmaite bezpośrednio zainteresowane czynniki i mogły poważnie zubożyć potencjał gospodarczy Ziemi Lubuskiej. Osobista interwencja ob. Wojewody przyczyniła się w szeregu wypadkach do poważnych zmian na tym odcinku, a co za tym idzie do utrzymania wartości gospodarczych terenów.

Towary UNRRY będą rozdzielone

Sprawa rozdzielności towarów UNRRY, która była ostatnio szeroko omawiana na łamach prasy, znalazła również swoje odbicie w wypowiedziach ob. Wojewody. Do Poznania nadeszło ogółem 8 transportów z odzieżą oraz używanym obuwiem. Do końca grudnia rozproszono 5612 tobołów odzieży używanej, wagi 273 635 kg oraz 70 worków obuwa używanego, wagi 1503 kg. W magazynach pozostało 2146 tobołów odzieży używanej oraz 387 kartonów i 735 worków obuwa używanego. Rozprowadzenie tych towarów nastąpi w najbliższym czasie, na podstawie rozdzielnika zatwierdzonego przez powołaną w tym celu komisję społeczno-gospodarczą. Zapowiedziano dalej dostawę na nasz teren paczek gwiazdkowych UNRRY, które otrzymały już Warszawa, Łódź oraz Śląsk.

Poprawa na odcinku aproprizacji

Aproprowizacja w ciągu ostatniego miesiąca uległa znacznej poprawie. Zrealizowano wszystkie za-

Uroczyste doroczne posiedzenie Tow. Naukowego w Warszawie

Warszawa (PAP). Dnia 6 bm. odbyło się pierwsze po 6-letniej przerwie doroczne posiedzenie Tow. Naukowego Warszawskiego. Wobec tego, że zarówno centralna siedziba towarzystwa — pałac Staszica, jak i gmach TNW przy ul. Śniadeckich uległy zniszczeniu, uroczyste posiedzenie urządzono w sali Muzeum Narodowego. Prezydenta KRN i Premiera reprezentował podsekretarz stanu z prezydium Rady Ministrów — Bermański. Obecni byli członkowie rządu, ks. biskup Słagowski, delegat P. Akademii Umiejętności, rektorzy wyższych uczelni, liczni przedstawiciele świata nauki, literatury i teatru. Posiedzenie zainicjował TNW prof. Wacław Sierpiński, który po powitaniu przybyłych na posiedzenie dostojników i gości, uczcił zmarłych w czasie wojny członków towarzystwa. Straty osobowe są ogromne, gdyż zmarła blisko 1/3 wszystkich członków krajowych towarzystwa. Olbrzymie są też straty materialne. Wojna przerwała normalny bieg prac towarzystwa, członkowie jego jednak nie zaprzestali pracy naukowej, często o głodzie i chłdzie, mając utrudniony albo uniemożliwiony dostęp do bibliotek i innych pomocy naukowych. Dowodem tego są napisane przez nich w czasie wojny liczne rozprawy i książki naukowe. Część rękopisów przepadła niestety w powstaniu warszawskim. Otrzymałszy zasiłek z Ministerstwa Oświaty, uznano za rzecz najpilniejszą wznowienie wydawnictw. Niestety wielką przeszkodą jest brak u nas dostatecznej liczby drukarni. Prezes Sierpiński zakończył swe przemówienie wyrażając w imieniu towarzystwa głęboką wdzięczność Ministerstwu Oświaty za subwencję, umożliwiającą towarzystwu jego działalność.

Po przemówieniu tym sekretarz generalny TNW prof. Julian Krzyżanowski złożył sprawozdanie o stanie, w jakim znalazło się towarzystwo i o jego obecnej działalności.

Jak wynika ze sprawozdania, na zebraniu, na którym dokonano wyboru nowych członków, skreślono z listy towarzystwa 2 członków narodowości niemieckiej, którzy postępowaniem swym sprzeciwiali się ideałom wyznawanym w świecie nauki. Po sprawozdaniu prof. Krzyżanowski, członek TNW rektor U. W. prof. S. Piękniewski, ostatnio obrany doktorem honoris causa uniwersytetu paryskiego, wygłosił odczyt pt. „Atom źródło energii”.

legie a nieuregulowane przydziały z miesięcy poprzednich, ponadto w grudniu zaopatrzone ludność w pełnym wymiarze w chleb, makę pszoną, kaszę i cukier. Jako jednorazowy dodatek świąteczny wydano posiadaczom kart I kat.: cukier, kawę, ziarnistą, mydło toaletowe, mydło do prania, makę sojową, herbatę i olej. Mięsa i masła nie wydano z braku tych produktów ludności, zrealizowano natomiast przydziały tłuszczów i mięsa dla szpitali.

Zasadniczą trudnością w zaopatrzeniu jest nadal kwestia transportu. M. p. cukier z Mawo do Poznania transportowano 3 miesiące i ostatecznie przewieziono go w wagonach pulmanowskich na specjalną interwencję Wydziału w Dyrekcji Kolei. Podobnie kaszę z Obornik przewożono 4 tygodnie, a sól z Wapna pod Inowrocławiem nie można w ogóle rozprzecznić z braku środków transportowych. Cierpi na tym również aproprizacja powiatów odleglejszych od Poznania.

Woj. Komisja Notowań Cen

Omawiając sprawę cen wolnorynkowych — ob. Wojewoda oświadczył — że w zakresie niektórych artykułów notuje się zwykłe cen, zwłaszcza na chleb i pieczywo, mięso, tłuszcze, jajka, mleko, ziemniaki i warzywa. Ceny na cukier, sól, ocet i drożdże wykazują w naszym kraju tendencję zniżkową. Aby skorygować ostatecznie nieuzasadnioną zwykłą cen, organizuje się Woj. Komisję Notowań Cen, która będzie się składała z 6 delegatów zainteresowanych instytucji a więc: Izby Rolniczej, Woj. Wydz. Aproprowizacji i Handlu, Okręgu Społem, Woj. Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej, Oddziału Państw. Centrali Handlowej i Zrzeszenia Kupiectwa Prywatnego Branży Zbożowej. Notowania mają się przyczynić do wyrównania cen w skali ogólnokrajowej i mają dać rolnikom możliwość zorientowania się w cenach posiadanych produktów.

Za małe dostawy świadczeń

Wydział świadczeń rzeczowych zanotował w ciągu ub. mies. niepokojący spadek dostaw. Na roczny wymiar zboża r. 44/45 w ilości 119 203 tys. do końca ub. mies. zdano 98 121 ton, co stanowi 82,3%. Wymiar zboża na bież. rok obejmuje 258 837 579 ton. Dostawa w grudniu dała 34216767 tj. 49,6% planu miesięcznego. Akcję świadczeń utrudniają w poważnym miarze, zwłaszcza na terenie powiatów zachodnio-południowych wrocie elementy. Na terenach pow. Turek i Konin grasują uzbrojone bandy grożące utratą życia zdającym kontyngent. W celu usprawnienia akcji podjęto energiczne kroki na wzmożenie bezpieczeństwa, dalej przeprowadzono starania o dostawę środków transportowych, materiałów pędnych i węgla, wreszcie wezwano czynniki społeczne do aktywnej współpracy w realizacji świadczeń.

Dyskusja po referacie przyczyniła się do dalszego wysвітlenia trudniejszych zagadnień przez ponowną wypowiedź ob. Wojewody. Kwestie aproprizacyjne omówił obszernie naczelnik Nowicki. Wskazał on na konieczność walki ze zwykłą cen, scharakteryzował stan aproprizacyjny na terenach Ziemi Lubuskiej i poruszył kwestię nierównomiernego przydziału niektórych towarów dla naszego województwa. Jako pocieszający objaw uznać należy oświadczenie, że sytuacja na odcinku tłuszczowym ulegnie poprawie w związku z wywiązaniem się z zaległości, jakie posiadaliśmy w stosunku do wojska. Łączy się z tym jednak konieczność wzmożenia dostaw mleka, gdyż ostatnio dostawy te były zbyt niskie.

M. i J. T.

Życie Wielkopolski i Ziemi Odrzyskanych

GNIEZNO

Pierwsza gwiazdka bohaterom

Serdecznym aktem wdzięczności społeczeństwa gnieźnieńskiego dla żołnierzy, którzy bohatersko walczyli o wolność Ojczyzny była uroczystość gwiazdkowa, podczas której żołnierzy obdzielono podarkami. Równocześnie urządzono w Domu Żołnierza gwiazdkę dla wdów i sierót po poległych i pomordowanych żołnierzach, ofiar politycznego terroru oraz b. więźniów politycznych. (pr)

Pracownicy Kolei Powiatowej złożyli na gwiazdkę dla żołnierzy, wdów i sierót 6.000 zł oraz 60 paczek. (pr)

Kto chce zostać milicjantem? Ochotnicy do szeregów Milicji Obywatelskiej mogą się zgłaszać do Komendy Powiatowej w Gnieźnie. (pr)

Kursy zawodowe. Dyrekcja Miejskich Żeńskich Szkół Zawodowych w Gnieźnie urzęduje od 3. II. 1946 r. półroczny kurs skrócony przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym dla dziewcząt od lat 18 z nauką przed południem oraz popołudniową, a dalej półroczny kurs koronkarsko-tykarski. Internat na miejscu. Zapisy w sekretariacie przy ul. Chrobrego 23. (pr)

Dla Niemców nie ma w Polsce miejsca. Z inicjatywy stronnictwa odbył się w Gnieźnie wiec, na którym referat wygłosił wicestarosta Gabrys. Na zakończenie uchwalono rezolucję. Wobec wysiłków niemieckich, zmierzających do odbudowania Rzeszy i wynikającej stąd groźby odrodzenia się niemieckiego imperializmu rezolucja domaga się upowszechnienia i rozgłoszenia na terenie międzynarodowym dokumentów zbrodni niemieckich w Polsce, a dalej akcji dyplomatycznej w kierunku ścisłego przestrzegania postanowień poczdamskich w stosunku do Niemiec.

Najważniejszym postulatem rezolucji, to przyspieszenie akcji wysiedlania wszystkich Niemców z Polski oraz surowego ukarania tych wszystkich, którzy bez uzasadnienia przyczyniły się do odroczenia przewidzianych terminów wysiedlenia.

Ważną placówką gospodarczą stała się Fabryka Konfekcji w Gnieźnie

Utworzona po usunięciu okupanta niemieckiego Fabryka Konfekcji przy ul. Mickiewicza w Gnieźnie borykać się musiała z wieloma trudnościami, wykazując po uruchomieniu poważny deficyt. Z chwilą objęcia kierownictwa przez obecną dyrekcję stan ten zmienił się na lepsze w postaci stałego wzrostu dochodów. I tendencja ta jest trwała mimo punktualnego wypłacania pensji i licznych przydziałów dla pracowników.

W związku z szczególnie pomyślnie zapowiadającym się rozwojem fabryki dyrekcja też wystosowała odpowiedni apel do władz oraz partii politycznych o poparcie w kierunku podniesienia produkcji. Sprawa ta w pierwszym rzędzie zależy od dostawy węgla i surowca do przeróbki. Gdyby ta paląca kwestia została załatwiona, mogła by fabryka zatrudnić nie 320 jak dotychczas, lecz 600 pracowników, a miasto przysporzyć pół miliona złotych miesięcznie dochodu.

LESZNO

(R) Wystawa obrazów i rzeźb. Leszczyńscy malarze i rzeźbiarze urządzili we wrześniu wystawę swoich prac. Drugą wystawę gwiazdkową zrobiono w grudniu. Organizacja wystawy zajęli się tutaj Referat Kultury i Sztuki.

(R) Wzniesienie „Przyjaciela Ludu”. Towarzystwo Miłośników Kultury przystąpiło do wzniesienia wychodzącego przed 100 laty w Lesznie czasopisma „Przyjaciel Ludu”, które ma być pismem poświęconym kulturze regionalnej polszczyzny Wielkopolskiej. Historię „Przyjaciela Ludu” opracowała mgr Klauzińska przed wojną.

(R) Czytelnia Zachodnia. Z inicjatywy Instytutu Zachodniego Oddziału w Lesznie powstała w czytelnicy miejscowej Czytelnia Zachodnia, zaopatrzona w wydawnictwa poświęcone zagadnieniom zachodnich ziem polskich.

Podjęmowane są również starania o przyznanie fabryce budynku, należącego do niej, a zamieszkałego obecnie przez osoby prywatne. W budynku tym znalazłoby pomieszczenie nie tylko biura, ale i obszerna świetlica.

Zaloga fabryczna musi się na razie zadowolić małą świetlicą, mogącą pomieścić tylko 50 osób. W tych dniach właśnie odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy fabrycznej, która niestety jest za szczupła, by spełnić swą ważną w życiu pracowników fabrycznego rolę.

Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, partii oraz związków zawodowych. Podkreślono harmonijną współpracę załogi fabrycznej z dyrekcją, która potrafiła ująć fachowo gospodarkę, podnieść poziom pracy i zarobków (pr)

POBIEZDZISKA

Kościół św. Ducha, który przeszło sto lat służył gminie protestanckiej, powrócił obecnie na łono kościoła katolickiego. Po gruntownym odnowieniu kościoła ten służy do nabożeństw pomocniczych. Poświęcenia dokonał oraz pierwszą sumę uroczystą odprawił ks. dziekan Metelski z Pobiedzisk.

W niedzielę odbył się w tutejszym kościele farnym koncert religijny z udziałem artystów poznańskich: prof. Szrajberówny — skrzypce, ks. prof. J. Maćkowiak — tenor, prof. J. Pawlak — organy oraz chór kościelny pod dyr. H. Szarzyńskiego. Na program złożyły się utwory Moniuszki, Poradowskiego, Chładowskiego, Mozarta, Haendla i Couperina. Dochód przeznaczono na odnowienie kościoła św. Ducha. nad.

GORZÓW

* (n) Szpital Garnizonowy w Gorzowie został odrestaurowany w znacznej mierze inwencją samych żołnierzy. Obecnie posiada on oddziały chirurgiczny, wewnętrznym, zakaźny i weneryczny. Szpital zaopatrzony jest również w gabinet dentystyczny posiadający piękny rentgen, jedyny na Ziemi Lubuskiej. Chorzy żołnierze znajdują się pod fachową i serdeczną opieką lekarzy. Komendantowi szpitala mjr. Melbergowi i nacz. lek. kpt. Świątnickiemu należy się specjalne uznanie za ich pracę.

ZIELONA GÓRA

* Od pięciu niespełna miesięcy zorganizowany Teatr Miejski w Zielonej Górze spełnia swe zadanie coraz sprawniej. Dwa tygodnie temu komedię pt. „Wujaszek z Gdyni”, pióra Turzańskiego, wystawiono bardzo udanie. Wyróżnili się: ob. Cezary Julski — jako reżyser i odtwórca roli kapitana okrętu Wreza, ob. Wład. Purchala — teść, ob. Halina Błońska — teściowa, ob. Lucy Olsoni — córka. Również pozostali artyści grali bez zarzutu. Dekoracje ob. Puszeko wspaniale.

W niedzielę wystawiono dramat Korzeniowskiego pt. „Karpacz górale”. Wyróżnili się tym razem poza ogólną dobrą grą: ob. Cezary Julski, ob. Halina Błońska, ob. Lucy Olsoni wreszcie ob. Zajączkowski. Reżyseria i kierownictwo artystyczne pozostające w rękach ob. Cez. Julskiego były bez zarzutu. Dekoracje ob. Puszeko również. Muzyka kierowana przez ob. Martę Piotrowską. Każdy odchodził z teatru z głębokim uczuciem wdzięczności dla kierownictwa i artystów za starania nad podniesieniem poziomu gry. pl.

* (ZAP). Informator m. Zielonej Góry. Dzięki staraniom ob. Bogaczyka, kierownika Państw. Zakładów Graficznych w Zielonej Górze, wyszedł z druku: „Informator m. Zielonej Góry”. Książeczka ta dająca plan miasta, spis ulic, adresy instytucji państwowych i samorządowych i placówek przemysłowo-handlowych cieszy się dużym wzięciem.



Dnia 6 stycznia 1946 r. zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., po krótkiej i ciężkiej chorobie mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat i szwagier śp.

Ignacy Tubacki

przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 stycznia 1946 r., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Msza św. odprawi się dnia 23 stycznia 1946 r. o godz. 9-tej rano w kościele Zmartwychwstańców.

W nieutulonym smutku pogrzebi
żona, synowie i rodzina

Poznań, Górna Wilda 90
Dachau, Września, Leszno

772

Dnia 6 stycznia 1946 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój troskliwy mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść i dziadek śp.

Wawrzyniec Narożny

wł. firmy „Sprężyna”, św. Marcina 69

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 10 stycznia 1946 r. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrzebi
żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Przemysłowa 53, m. 8.
Ślupsk, Grodzisk, Sanok

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

699

Kupujemy tłuszcz stały do
wyróbki mydła, stearyny, olejki
kwiatowe i naturalne. J. i S.
Stempniewicz, Poznań, Marsz.
Focha 34.

672



W dniu 7 stycznia 1946 zmarł niespodziewanie długo-
letni pracownik naszej instytucji, śp.

Franciszek Watras

W Zmarłym straciłszy gorliwego i cennego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. 1. 46 o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna S. A.
Dyrekcja Rada Zakładowa k 64

Kaszel jest męczarnią!

Najlepszym środkiem przeciw kaszlowi są ZIOŁOWE KARMELEKI „SANDOS” w torebkach. Żądać wszędzie. Wysyła na prowincję za zaliczeniem od 100 torebek

Wytwórca
M. ANTKOWIAK
Poznań, ul. Łazienna 1

614

NAUKA JAZDY

motocyklowo — samochodowa
Prawa jazdy amatorskie i zawodowe
Informacje i zapisy
każdego dnia w biurze

„AUTOSTER”

Poznań, ul. Mickiewicza 36

613

TEATR NOWY

UL. DĄBROWSKIEGO NR 5

Ostatni Tydzień!

Dzisiaj i codziennie o godz. 18-tej
komedia w 3 aktach
Adama Grzymały-Siedleckiego

„SUBLOKATORKA”

757



W dniu 4 stycznia 1946 zmarł nagle pracownik naszej instytucji, śp.

Jan Wojtkowiak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. 1. 46 o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna S. A.
Dyrekcja Rada Zakładowa k 63

WALIZKI

Kolekcję okazową na żądanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym

B-CIA Z. S. PIECHOCCY
SOSNOWIEC

Wytwórca: ul. Krakowska 1, telefon 61394
Biuro sprzedaży: ul. Warszawska 6, telefon 61395

Przyjmujemy natychmiast
kilkunastu samodzielnych
wykwalifikowanych

monterów silnikowych i podwoziowych

Zgłoszenia wraz z życiorysem i wnioskiem skierować do

Państwowych

Warsztatów Samochodowych

Poznań, ul. Gąsiorowskich nr 4

k 39

Kino „APOLLO”

Wobec rekordowego powodzenia na życzenie publiczności
Występy ulubieńców Poznania

KOMIKÓW DIN-DON

przedrukowane nieodwołalnie do niedzieli 13 stycznia 1946
813 Początek o godz. 8 wieczór

Od poniedziałku początek seansów w kinie Apollo w dni
poniedziałek o 3, 5 i 7 wiecz., w święta o 1, 3, 5 i 7 wiecz.

Maszynę do pisania

z długim wałkiem
kupimy natychmiast

Zgłoszenia

Państwowe Warsztaty Samochodowe
ul. Gąsiorowskich 4

k 12

Maszynistka

obeznana również z pracami biurowymi
potrzebna od zaraz.
Pisemne zgłoszenia
ROLNIK MOSINA

564

Pieniądz

Wspólniczkę inteligentnej samotnej z większą gotówką lub nieruchomością poszukuję na wies. Oferty pod poście restaurantu Międzyrzecz-Pomorski. k 53

Dzierżawy

Wydzierżawię parcelę na składowanie pod miastem. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” nr 636.

Szuka lokalu

Jednospokojowe niekremujące umiarkowanego pokoju poszukuje samotny kulturalny na stanowisko. Oferty sekretarce „Par”, Rutajczaka 7 pod 1.101.

812

Pokoje umiarkowane z kuchenką, remont przeprowadzić własny par. Oferty do: „Par”, Rutajczaka 7 pod 1.101.

677

2-3 pokoje z kuchnią, ewent. remont przeprowadzić własny par. Oferty składać do: „Par”, Rutajczaka 7 pod 1.97.

676

Poszukujemy jednego

kotła żeliwnego

emaliowanego, 1000 wzgl. 500 litrów pojemności o podwójnym płaszczu na parę, o ciśnieniu 3 1/2 atmosfery z urządzeniem mieszkaniowym.

Zgłoszenia prosimy kierować do „PAR” Rutajczaka 7 pod nr 1.96

Dyrekcja TEATRU NOWEGO

ul. Dąbrowskiego nr 5

sakupi

czerwone i fioletowe buty wysokie damskie lub męskie kontusze, łupany, pasy i karabele.

738

Artykuły gospodarcze
Wyroby bakelitowe
Lampy i palniki karbidowe
Termosy i inne
poleca hurtowo

BAKELIT

Inż. T. Adamowicz i L. Orzechowski
KRAKÓW, Plac Dominikański 2
Telefon 577-51.

667

Kupujemy

fuszcze stałe do wyróbki
mydła, stearyny, olejki
kwiatowe i naturalne.

J. i S. Stempniewicz

POZNAŃ, Marszałka Focha 34.

671

Co to jest filatelistyka?

Na to pytanie odpowiada ciekawie, wysyłany bezpłatnie prospekt

Zachodniej Agencji Filatelistycznej
KATOWICE, Młyńska 2.

660

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy

zawiadamia, że sezon zimowy został otwarty dnia 15 grudnia 1945
Wszystkie zabiegi lecznicze, jak: kąpiele mineralne, borowinowe, suche gazowe, częściowe przyrodolecznictwo i inne.

k 58

Pijalnie wód mineralnych czynne.

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna

poszukuje kandydatów na stanowisko

1. starszego kontrolera ruchu,
 2. inspektora służby wewnętrznej w wydziale ruchu.
- Kandydaci przejdą wprawdzie odpowiednie przeszkolenie.

Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do Dyrekcji M. P. K. E. w Poznaniu, ul. Gajowa nr 1 k. 54

RADIOMECHANIKA

dobrego fachowca za wysokim wynagrodzeniem przyjmujemy od zaraz.

Kupujemy wszelki sprzęt radiowy

Przyjmujemy przedstawicielstwo wytwórni płyt gramofonowych

Radio

Sp. z o.o. 816

Poznań, plac Wolności 11 (pod Arkadami)

Śrutowniki

tarczowe, cepowe i kamienne. Krajalnice walcowe i tarczowe do kaszy oraz tarczowe rezerwowe dostarczają:

F-a Maszyny i Przybory Młyńskie

Poznań, ul. Chelmońskiego 4, tel. 67-08.

Lekarskie

Dr med. Donat przyjmuje św. Marcina 62, od 10-12, 3-5 (wizyty w domu można tak- że zgłaszać w mieszkaniu, al. Reymonta 7).

DZIENNIKI PODAWCZE KSIĘGI INWENTARZA

i inne księgi administracyjne oraz wszelkie artykuły piśmienne i pomoce szkolne poleca

SPÓŁDZIELNIA POMOCY SZKOLNYCH

"OŚWIATA"

Poznań, Marsz. Focha 78



Losy do 46 loterii klasowej są do nabycia

w znanej przed wojną szczęśliwej kolekturze

M. TATARCZEWSKI

teraz **Woźna 10**

Kupuje

złotą biżuterię, Firma

brylanty i srebro **Witold Stajewski**

Poznań, ul. Półwiejska 9b

Tymczasowy Zarząd Państwowy

Elabor
SPÓŁNA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA
L. J. Borkowski

Oddział w Poznaniu
ul. Paderewskiego nr 1 II. piętr.
Telefon 26-55

Równocześnie podajemy naszym Szanownym Odbiorcom do wiadomości, że z dniem 2 stycznia 1946 przeniesliśmy nasze główne magazyny z Tamy Garbarskiej 24, na własną posesję przy

ul. Gąsiorowskich 6

poleca wagonowo

i z własnych składnic:

żelazo, dźwigary, blachę żelazną i cynkową, ołów, cement, wapno, cegły, pustaki, dachówkę, gwoździe, liny druciane ocynkowane, drut, siatkę ce- glaną, drucianą, płyty „Su- prema”, kafie, piece prze- nośne, kucharki, „Westfal- ki”, filisy, papę dachową, lepek itp.

Centrala Produktów Naftowych

w Poznaniu

zawiadamia konsumentów, że cena komercyjna wolno-rynkowa

nafty świetlnej

przy dostawie kilogramowej ze sklepów i Spółdzielni w ka- żdej miejscowości ustalona została na **zł 35.- za 1 kg** względnie **zł 30.- za 1 litr** (ciężar gatunkowy 0.840)

Pobieranie wyższej ceny przez sprzedawcę jest niedopuszczalne i wszelkie przekroczenia w tym kierunku należy zgłaszać do najbliższego Oddziału C. P. N.

Wolne posady

Konstruktorzy techniczni i kreślarze techniczni mogą zgłaszać się w firmie „Sto- mil”, Starołęka, ul. Staro- lęcka 18.

Uczeń zdolny, z dobrym wy- chowaniem potrzebny, Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, al. Marcinkowskiego 26. 538

Organista, dyrygent, śpiewak potrzebny. Tarnowo Podgór- ne. 549

Telefonicznie automatów po- trzebny, samodzielnie stano- wisko, prowincja. Zgłaszać osobistاً lub piśmiennie. War- szawa SPB, Przemysłowa 26. k 51

Czeladnicy szewscy od zaraz potrzebni. Sowiński Prusa 1 m. 14. 675

Czeladzi krawieckich uczeni i ręczniarki przyjmie od zaraz Kanałowa i m. 1. 650

Gospośia do lekkich prac do- mowych ze spaniem, zaraz. Zgłoszenia godz. 15-20, Kra- szewskiego 5a m. 13. 645

Kucharki samodzielnej, ucze- nią, starszą, poszukuje zar. Państw. majątek Orłowo- Ludomy pow. Oborniki. k 50

Potrzebna pomocnica do wszelkiej pracy domowej z go- towaniem na state od zaraz. Starościska 2. 642

Dziewczyna do wszystkiego umiająca dobrze gotować po- trzebna, Wierzbicę 30, Pra- cownia gorsetów. 626

Potrzebna zdolna maszynistka — gorsetkarka do pracowni gorsetów. Poznań, Wierzbie- gice 30. 625

Apteka w pobliżu Poznania poszukuje samotnej magistry farmacji na administrację. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 619.

Do składu rzemieślniczego po- trzebna zaraz ekspedientka i uczennica. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 618.

Dziewczyna do wszystkiego od- zaraz potrzebna na dobrych warunkach. Niegolewskich 1 m. 1. 608

Dziewczyna na dobrych war-unkach potrzebna od zaraz. Szwajcarska 24 II piętro. 579

Potrzebna samodzielna gospo- sia do dwóch osób. Zgłosze- nia: Armii Czerwonej 1 m. 8 w podwórzu. 575

Dziewczyna do rocznego dzie- cia potrzebna od zaraz. — Ul. 27 Grudnia 3 m. 4. 697

Gospośia potrzebna od zaraz. 27 Grudnia 3 m. 4. 698

Poslaniec może się zgłosić. Fa „Renoma”, Stary Rynek 23. 686

Szuka posady

Technik budowlany szuka pra- cy. Oferty: Cieslak, Krotos- zyn. Fabryczna 2. 364

Księgowy rutynowany bilansi- sta przyjmie godzinowo pro- wadzenie ksiąg handlowych i prace bilansowe. Zgłoszenia: „Par”, Ratajczaka 7 pod 1.92. 670

Księgowość prowadzi, zesta- wiam bilanse, lub przyjmie kierownicze stanowisko, były kierownik handlowy, organi- zator i rzeczoznawca w prze- myśle i handlu. Wyższe wy- kształcenie handlowe. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 589.

Księgowy bilansista rutyno- wany zakłada — prowadzi księgi, ustawia bilanse, pora- dy podatkowe, Wierzbicę 37a m. 12. 635

Przyjmę posadę gospodyni u samotnej osoby. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 632.

Kupiec, młody, branży żela- znej, kilkunastoletnia prakty- ka na kierowniczym stanowis- ku, obeznany z kalkulacją itd. poszukuje odpowiedniej po- sady w przemyśle lub handlu. Przyjme zastępstwa fabryk. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 629.

Chodzę do prania. Kopernika 1 m. 12. 612

Młodszy silny do wszelkich prac szuka jakiegokolwiek za- jęcia. Oferty: „Głos Wielko- polski” nr 606.

Reprezentacje fabryk przyjmę. Mam koncesję hurt, duży ma- gazyn i telefon. Oczekuję pro- pozycji. Oferty: „Głos Wiel- kopolski” nr 584.

Fryzjerka szuka pracy na mieście albo wjazd. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 567.

Nauka

Kursy pisania na maszynie metoda ślepa wszystkim na- mi. Piotr Pieprzycki, Ma- szyny biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Dla za- rannych kursy listowne. 16335

Korespondencyjne Kursy Księ- gowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. k 38

Szkoła tańców — stepowania baletmistra Ignacego Szczur- ka, Przecznica 3, m. 8. 315

Wieczorowe Kursy Księgowo- ści rozpoczynamy. Prywatne Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33. 132

Szkoła Tańców Szczurkiewi- cówna Szczurka, aleje Mar- cinkowskiego 2a, parter. 383

Kto wyczy gry na akordonie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 652.

Kursy zabawek i kurs panto- li domowych rozpoczynają się 14 stycznia. Zgłoszenia przy- jmuje Izba Przemysł.-Handlo- wa, Mickiewicza 31. 685

Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak — Jaroszkiewicz- owie, Poznań, pl. Wolności 2, przyjmują zapisy na kursy ste- nografii i pisania na maszynie. 551

Kurs stenografii rozpoczynamy 11-go. Prywatne Kursy Han- dlowe, Wawrzyniaka 33. 697

Sprzedaże

Mebel różne okazynie. Ma- gazyn mebli — Stefan Janiak, Rybniki 6. 16652

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — napra- wa. 16534

Porcelana hurtowo i detaliz- nie, skład fabryczny, również wyposzczamy. „Salon Porce- lany”, 27 Grudnia 15, tele- fon 21-72. 16904

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej kupi- sz Głogowski, Wrocławski nr 6. 16592

Krzyże, Lichtarze, kropiel- niczki, kropidlą poleca Hur- townia papieru i tow. krótkich B. Gryniecki, Poznań, Wro- cławskiego 28, tel. 36-36. 16240

P. K. O. V-4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 9-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Spółem” nr 8

Koszyki — lubianki do malin, jagód itp., 2,5 kg, 12 000 sztuk, 22 szt. pieców szamotowych z kotłami emal., wysokości 82 cm, średnicy 75 cm, wymiar kotła 62x38, pojemność 75 litr., cena do omówienia, sprzedaż Państwowa Centrala Handlo- wa, Poznań, ul. św. Marcina 65, tel. 35-18, 44-65. k 31

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumen- ty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszo- rzędnym stanie, rowery, ma- szyny do szycia i pisania ku- puje — sprzedaje firma „Em- ka”, Poznań, Wrocławski 30, tel. 26-52. 433

Pracownia na prąd na sprzedaż. Adres wskazać: „Głos Wiel- kopolski” nr 301. 392

Koziołki dla cukierników, cu- kierniczych, podstawki metalo- we. M. Focha 31, Śroczyska. 505

Płyn do trwałej, proszki do wodnej emulsji, mydło płyn- ne pierwszej jakości poleć „Weneta”. Wytwórnia Che- miczna, Poznań, ul. Przemys- łowa 70. 420

Westalke biała w dobrym stanie sprzedam. Adres wskazać: „Par”, Ratajczaka 7, 1.100. 678

Sklep spożywczy maglem i mieszkaniem. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 657.

Sztor wyjazdowy sprzedam. — Długosza 3 m. 2. 655

Sprzedam meble pokój i ku- chnia. W. Garbary 52 m. 28. 654

Słonecznik wysokie bejge, lu- stro. Kossaka 9 m. 6 od 15 do 19. 649

Buty wysokie męskie, fas, ang. nr 41 na sprzedaż. Ul. Łako- wa 13 m. 3. 647

Śledek spożywczy urządzenie Wilda oraz kramnica debowa. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 646.

Parcela koło rezerwacji prze- dam. Wiadomości: Mickiewi- cza 20 m. 4, 4-7 g. 643

Ubranie nowe, płaszcz skór- ny sprzedam. Matejki 46 m. 2. 634

Sprzedam radio uniwersalne 6 lampowe. Półwiejska 28 m. 15, od 11-15. 630

Lis platynowy, mufka skun- sowa, futro fok, białe pi- nomowy damski. Wały Ja- na 11 m. 7. 622

Sprzedam meble kuchenne, kanapę. Za Bramką 7 m. 6. 617

Aparat elektryczny do kopio- wania sprzedam. Fa „Elek- tron”, Wierzbicę 24. 614

Książki Lwa Tołstoja w jery- ku rosyjskim 23 tomy. Focha 188a m. 1. 609

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej Gło- wacki, Wrocławski 6, hurt- dact. 599

Kontuar i 3 regały sprzedam. Adres wskazać: „Głos Wiel- kopolski” nr 597.

Futro damskie, czarne brei- tschwance, akordion 80, puzon, trąbka, sekcjon okazyjnie. Wolsztyńska 19 m. 3. 594

Radioaparaty, anody, akumu- latory, baterie najtańszej Radio- mechanika, św. Marcina 25. 16407

Zegar damski, wyspę ko- rzystnie sprzedam. Sienkiewi- cza 5 m. 2. 593

Fortepian czarny krótki sprze- dam. Zgłosz. od 2-4-tej — Dworowska 7. 592

Kombiflexon lotniczy sprze- dam. Gołębia 4a m. 5, od 5-7. 586

Sprzedam obraz, znaczki, ko- la, opony motocyklowe. Nie- golewskich 16 m. 2. 582

Kasę National szefolucznik- wą dobrym stanie sprzedam okazynie. Półwiejska 11 m. 5. 581

Sprzedam narty i piec kokso- wnik „Junkers”. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 578.

Dom parterowy murowany, chlewa, stodoła, ogród owoc- owy i morja, Murowana Go- ślina 160 000, — Matejski, św. Marcina 13 m. 4. 569

Regały do składu sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 680.

Radio zmienny, jednolita wy- wana, Półwiejska 6 m. 9. 604

Skład spożywczy z towarami i mieszkaniem sprzedam. — Adres wskazać: „Głos Wiel- kopolski” nr 683.

Kupna

Bielskie materiały podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanow- ski, św. Marcina 18. 15594

Worki wszelkiego rodzaju również podarte, oraz nici lina kupuje Poznańska Fa- bryka Worków, Przemysłowa 33, telef. 18-45. 16922

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, św. Marcina 25. 16408

Teodolity Wilda — Zeiss — Axiometry — Cyrkle — Sprzęt geodezyjny — Planime- try — Taśmy — Łaty — Kupimy natychmiast — War- szawa, Marszałkowska 79, kupi- me maszyny biurowe do pi- sania i liczenia dobrych ma- rek. Sprzęt geodezyjny. Teo- dolity Zeiss-Wilda, planime- try, Cyrkle. Radioaparaty Con- tax-Leica-Retina oraz obiek- tywy. Mikroskopy lekarskie dobrych marek. Płacimy naj- wyższe ceny. k 21

Hallo, uważaj! Lampy radiowe kupuję i przyjmuję do bada- nia „Emka”, Poznań, Wro- cławskiego 30, tel. 26-52. 429

Motory elektryczne, nowe wiertarki, szklarki kupuje „Hatch”, Marcina 65. 415

Narzędzia oraz wyroby żela- zne wszelkiego rodzaju kupię. „Okazja”, Dom Handl. Gro- bla 1b. 266

Chemikalia, tuszcze, woski, gliceryny i inne surowce kupi „Farmachemia”, Libelta 11. 16865

Węgi uchylnie, radio uniwer- salne kupię, St. Świeczyński, Poznań, Woźna 13. 504

Kupię wile Poznań, poznań- skim. Oferty „Par”, Rataj- czaka 7, pod 1.27. 430

Włosie i szczerne w każdej ilości kupię. — Wytwórnia szczerok „Empo”, Poznań, Czartoria 1. 427

Kupię regały do 320 cm wy- sokie, jakoteż leki i instru- menty weterynaryjne. Skła- dnia Weterynaryjna, Mielżyń- skiego 11, w podwórzu, tele- fon 43-63. 393

Wagi uchylnie (automatyczne) precyzyjne oraz odważniki wszelkiego rodzaju. Figiński, Czartoria 1, tel. 25-55. 692

Kół samochodowych bez wzgl. na wymiar, zakupimy każdą ilość. Oferty: „Głos Wiel- kopolski” nr 516.

Dźwigary budowlane, kupię i prostuję f-a T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. 515

Kupię materiały malarskie oraz narzędzia. Matejki 6, od godz. 10-13. 514

Dorożkę używaną kupię zapła- ce każdą cenę. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 492.

Olejki perfumeryjne, butelki do wód kolońskich nowe i używane w każdej ilości ku- puje. Poznań, Al. Przemys- łowa 70 m. 3. 481

Numizmatyczne zbiory, wyro- by srebrne, złote, brązowe, por- celanę starożytności, kupię sprzedając przyjmuję konis „Lamus”, Sieroca 5/6. 413

Traktor (ciągnik) z przyczep- ką dla tartaku możliwie na gaz drzewny. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” nr 345.

Kupię przedwojenny materiał na ubranie, możliwe bielski. Adres wskazać: „Głos Wiel- kopolski” nr 16369.

Poszukuję dostawców na sprzątki kuchenne i galanterię metalową. Wróblewski, Po- znań, Słowackiego 16 m. 2. 659

Wazelinę, lanolinę, glicerynę, wosk, oleje, zapachy, kamforę, menthol, olejek miętowy, che- mikały, tuby, szoki — kupi- je. Poznańska 26 m. 8. 659

Kupię maszynę trykotarską szneczkową od 70 cm szeroko- ści. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 638.

Piec żelazny szamotowy, stoł- rozciągany kupię. Wały Ja- na 11 m. 7. 623

Mundur oficerski średnia figu- ra. Wały Jana 11 m. 7. 616

Kupię kompletną jadalnię, sy- palnię. Ewł. również w cze- śności. Oferty z opisem i ceną kierować: „Głos Wielkopolski” nr 605.

Futro karakulowe pierwszo- rzędne, średnia figura, kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 603.

Pianino pierwszorzędne kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 602.

Książki szkolne, naukowe, po- ciechowe kupię księgarnia Gierczaka, Poznań, Dąbrows-kiego 99. 598

Powózki w dobrym stanie na gumach kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 601.

Agregat 110 V — 2000 Wat, lub większy, kupię zaraz. — Opis, cena. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 573.

Nowoczesną sypialnię, jadal- nię, kuchnię — kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 560.

Kupię akwarium, przybory, ogrzewacz. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 689.

Motocykle także na rozbiórkę kupię. Oferty: „Głos Wiel- kopolski” nr 682.

Maszyny do pisania, liczenia, powielania (również zniszczo- ne na części), meble biurowe kupię. Piotr Pieprzycki, Ma- szyny biurowe, al. Marcini- kowskiego 26. 809

Radioodbiorniki lampy każda ilość zakupi Radiokaspet Po- znań, Śniadeckich 1, I p., tel. 65-33. 810

Kupię parcelę lub wilej może być użytkowana. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7 pod 1.115. 811

Zamiana

Restaurację w Poznaniu do- brze prosperującą z ogrodem zamieniam na 2-3 pokoje ku- chnia. Warunki do umowy. — Adres wskazać: „